

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) SOBOTA 18 MARCA 1950 ROKU Nr 76 (1357)

## PARLAMENT ŚWIATA

### Otwarcie sesji Stałego Komitetu Obróńców Pokoju w Sztokholmie

SZTOKHOLM (PAP) — W środę dnia 15 bm. w godzinach porannych przybyła do Sztokholmu polska delegacja na sesję Stałego Komitetu Obróńców Pokoju w składzie następującym: przewodniczący — Leon Kruczkowski, sekretarz — Ostap Dluski, wiceprzewodniczący — Wojciech Kętrzyński, członkowie: Tadeusz Ćwik — wiceprzewodniczący CRZZ, Władysław Matwin — przewodniczący ZMP, artysta - malarz prof. Eugeniusz Eibisch, przewodnicząca przywódką Lucyna Wyrzykowska i przedstawiciel chłopów — Waclaw Przybysz. Delegację powitali na dworcu przedstawiciele Szwedzkiego Komitetu Obróńców Pokoju oraz członkowie Poselstwa RP i delegacji organizacji polskich.

W godzinach wieczornych w śródmieściu odbyło się w gmachu Domu Ludowego uroczyste otwarcie sesji Komitetu. Do stulatkudziecioletniej delegacji oraz zaproszonych gości wygłosiła, w imieniu Szwedzkiego Komitetu Obróńców Pokoju, przemówienie powitalne znana pisarka szwedzka Marika Stiernstedt, po czym zabrali głos przewodniczący Komitetu — prof. Fryderyk Joliot-Curie.

Sztokholm już od kilku dni żyje pod znakiem rozpoczynających się obrad. Plakaty z białym gołębikiem i hasłem „pokój należy do nas” zdobią ulice i place. Od poniedziałku przybývają codziennie do stolicy Szwecji, kolejami i samolotami delegacje zagraniczne, spośród których wymienić należy delegację radziecką, francuską, amerykańską, włoską, z Wenezueli, kanadyjską, z Mongolskiej Republiki Ludowej, australijską, meksykańską, kubańską, z Niemieckiej Republiki Demokratycznej itd.

Na czele delegacji radzieckiej stoi znany pisarz Aleksander Fiediejew. W skład jej wchodzi: Wanda Wasilewska, Ilija Erenburg, Zinaida Gagarina i rektor Uniwersytetu Moskiewskiego profesor A. Nieszmiejanow. Oczekiwane jest przybycie A. Korniejewicza i S. Rostowskiego.

Poza prof. Joliot-Curie, z Francji przybyli m. in.: sekretarz generalny Stałego Komitetu Obróńców Pokoju, pisarz Jean Laffitte, pani Fernande Guyon, przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Saillant, pisarz i krytyk Laurent Casanova. Zgłoszony też został udział Guy de Boisson — przewodni-

czego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Yves Farge przewodniczącego francuskiego Związku Bojowników o Wolność i Pokój oraz znakomitego filozofa Rogera Garaudy.

Włoski ruch pokoju reprezentują: docent Piebro Amadeo, senator Emilio Sereni, przewodniczący Związków Zawodowych — Cezar Massini, redaktor Atolini i sekretarz generalny Federacji Robotników Portowych — de Stefano.

Przybył już delegat brytyjski, adwokat i działacz lewicy Platts Mills oraz delegacji amerykańscy: b. wice-minister sprawiedliwości John Rogge i Johannes Steel.

Z Wenezueli przybył Victor Martinez, z Kanady — dr James Endicott, z Australii — Rupert Lockwood, z Kuby — dr Rodriguez; z Meksyku — gen. Heriberto i Carlos Noble, z Czechosłowacji — pani Hodinova-Spurna, z Węgier — pani Elzbieta Andites, z Niemiec — znana pisarka Anna Seghers. Oczekiwane jest przybycie wielu wybitnych osobistości, jak np. przywódcy Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni, wicepremier Demokratycznej Republiki Niemiec — Otto Nuschke, pisarza Hermana Kastnera, chińskiego pisarza Emi-Siao i wielu innych.

Obrady Stałego Komitetu Obróńców Pokoju w Sztokholmie wywołują w całej Szwecji głośny odzew.

Do prezydium szwedzkiej sekcji Komitetu napływają już od szeregu dni serdeczne pozdrowienia i życzenia dla Kongresu od załóg poszczególnych zakładów, od związków zawodowych i innych organizacji zawodowych i społecznych. W wielu fabrykach i przedsiębiorstwach tworzą się lokalne Komitety Obróńców Pokoju. Pała wylotnia takich komitetów objęła całą Szwecję od Malmeo po Kiruna i od Goeteborga aż do Luleo.



Tow. Mittelsztat Waclaw i Br. Skierski — ślusarze z ZWUT i UT M 31 wraz z całą grupą liczącą 12 osób, przekroczyli w ubiegłym miesiącu o 5 proc. swe zobowiązania produkcyjne

## Cenny dar WKP(b) dla narodu polskiego

WARSZAWA (PAP). 22 bm. naród polski będzie obchodził 25 rocznicę zgonu swego wielkiego syna, wybitnego przywódcę polskiego i między narodowego ruchu robotniczego — Juliana Marchlewskiego.

W związku z tym CK WKP(b) przekazał ludowi polskiemu cenne archiwum związane z życiem i działalnością zasłużonego Polaka. Archiwum to przez długie lata było nieznane i troskliwie przechowywane w Związku Radzieckim.

Działalność gorącego patrioty — Juliana Marchlewskiego, prześladowanego i więzionego przez polskie rządy burżuazyjne może być udostępniona najszerszym masom dopiero w Polsce Ludowej.

Wydział Historii Partii KC PZPR wydał nakładem „Książki i Wiedzy” prace o Julianie Marchlewskim i przygotowuje do druku jego dzieła wybrane.

## Manifestacje w Londynie na cześć delegacji Światowego Komitetu Obróńców Pokoju

LONDYN (PAP) — We wtorek odbyły się w Londynie masowe demonstracje pokojowe z okazji przybycia do stolicy Anglii Międzynarodowej Delegacji Światowego Komitetu Obróńców Pokoju.

Od chwili rozpoczęcia południowej sesji parlamentu do późnych godzin wieczornych kultura Izby Gmin wypełniała setki delegatów brytyjskiej ludności pracującej. Pierwsze przybyły kobiety. Od szóstej po południu zaczęli gromadzić się przed gmachem parlamentu robotnicy, przybývający wprost z miejsc pracy.

Czekając na wejście do parlamentu, kobiety urządziły spontaniczną orację na cześć delegacji kobiet radzieckich, która przebywała w Londynie w związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Kobiet. Demonstranci wznosili okrzyki, domagając się po kolejnej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Z gmachu parlamentu delegacja międzynarodowa udała się na zorganizowany staraniem brytyjskiego Komitetu Pokojowego wiec, który zgromadził tysiące londyńczyków.

## Rząd Polski zgłosił wystąpienie z organizacji gospodarczych — podporządkowanych imperialistom USA

### Nota ambasadora RP w Waszyngtonie do Międzynarodowego Banku dla Odbudowy i Rozwoju oraz do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego

WASZYNGTON (PAP). — Ambasador RP w Waszyngtonie J. Winiewicz skierował do preza Międzynarodowego Banku dla Odbudowy i Rozwoju notę następującej treści:

W imieniu Rządu RP mam zaszczyt podać do Pańskiej wiadomości co następuje:

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, przystępując do Międzynarodowego Banku dla Odbudowy i Rozwoju, był przekonany, że zarówno pozostałe państwa członkowskie, jak i Zarząd Banku będą lojalnie i uczciwie wypełniać zobowiązania, zawarte w statucie.

Artykuł 1 statutu określa wyraźnie, że Bank ma pomagać w odbu-

downiu i rozwoju państw członkowskich, zniszczonych przez działania wojenne. Równocześnie art. 4, sekcja 10 statutu nakazuje, aby Bank w żadnym wypadku nie stosował dyskryminacji wobec tych krajów w swej polityce pożyczkowej.

Dotychczasowa działalność Banku oraz wypowiedzi jego dyrektorów wykazały jednak, że Bank naruszył i pogwałcił swoje zobowiązania statutowe. Bank nie przyczynił się w niczym do odbudowy zniszczonych przez wojnę krajów i przystosował w zupełności swoją politykę do potrzeb i wskazań rządu Stanów Zjednoczonych, z wyraźną szkodą dla pozostałych państw członkowskich.

Jaskrawo ilustruje ten fakt sprawa pożyczki dla Polski. Rząd RP wypełnił wszystkie statutowe wymagania. Pomimo to, jak powszechnie wiadomo, Bank odmówił udzielenia Polsce pożyczki, ponieważ Polska odrzucała propozycje przystąpienia do tzw. planu Marshalla, który miał na celu podporządkowanie Europy Stanom Zjednoczonym i odbudowę potencjału wojennego Niemiec. Szkodliwe skutki polityczne i gospodarcze planu Marshalla nie ulegają już dzisiaj żadnej wątpliwości.

Bank stwierdza zresztą wyraźnie w swoim sprawozdaniu za rok 1947/48 fakt zupełnego podporządkowania swojej polityki planowi Marshalla i jego tendencji do wstrząszenia potęgą gospodarczą se paratystycznych Niemiec zachodnich, uzależnionych od Stanów Zjednoczonych.

Bank przynajmniej w tym względzie nie wyraża sprzeciwu do politycznej w stosunku do krajów demokracji ludowej, a między innymi i w stosunku do Polski, powołując się na istniejące trudności i niepewności polityczne w Europie, które uniemożliwiły Bankowi przyznanie pożyczek tym krajom, to znaczy krajom nie uczestniczącym w planie Marshalla.

W wypadku, gdy Bank, wykonując instrukcje rządu Stanów Zjednoczonych, udzielał pożyczek tak zwanym państwom marshallowskim, to były one — wbrew wyraźnym postanowieniom statutowym przeznaczonym do innej roli — do celów konsumpcyjnych, a w wypadku np. pożyczki udzielonej Francji, była ona bezpośrednią pomocą dla wojsk francuskich walczących przeciwko sprawiedliwym dążeniom narodu Wietnamu do wolności i niepodległości.

W swoim memoriale skierowanym do Rady Społeczno - Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych, w sprawie rozwoju gospo-

darczego krajów zacofanych, Bank popiera wyraźnie ekspansję kapitału amerykańskiego na terytoryj tych krajów i występuje o otwarcie przeciwko podstawowemu warunkowi ich rozwoju, to jest przeciwko zasadzie ich politycznej suwerenności oraz przeciwko zasadzie ich uprzemysłowienia.

W obliczu zupełnego podporządkowania się Banku dyktatowi Stanów Zjednoczonych i ich imperialistycznej polityce, przedstawiciele Polski w Radzie Gubernatorów Banku oraz delegacje polskie na kolejnych sesjach Rady Społeczno - Gospodarczej oraz Zgromadzenia ONZ poddawały Międzynarodowemu Banku dla Odbudowy i Rozwoju ostrą i sprawiedliwą krytykę. Po wyczerpaniu wszystkich środków, jakie Rząd Polski miał do dyspozycji, aby zmienić dotychczasową politykę Banku i skłonić go do ściślejszego przestrzegania własnego statutu oraz zasad Karty Narodów Zjednoczonych, Polska nie może nadal przez swą obecność w Banku brać odpowiedzialności za fakt, iż Bank stał się jawnym narzędziem amerykańskiego imperializmu, zagrażającego pokojowi świata i wolności narodów. To też Rząd Polski, nie widząc możliwości dalszej współpracy z Międzynarodowym Bankiem dla Odbudowy i Rozwoju, zgłasza niniejszym, zgodnie z art. VI statutu, swoje wystąpienie.

Notę analogicznej treści, ambasador Winiewicz skierował w imieniu Rządu RP do Prezesa Rady Wykonawczej i Dyrektora Naczelnego Międzynarodowego Funduszu Monetarnego.

Nota stwierdza między innymi, że Międzynarodowy Fundusz Monetarny stał się powolnym narzędziem w rękach rządu Stanów Zjednoczonych, którego gospodarcza i polityczna ekspansja jest zaprzeczeniem celów, którym służyć miał Międzynarodowy Fundusz Monetarny.

Wobec powyższego Rząd RP nie widzi możliwości dalszej współpracy z Międzynarodowym Funduszem Monetarnym i zgłasza zgodnie z art. XVI, sekcja 1, swoje wystąpienie.

## Realizujemy długofalowe zobowiązania

Przedkci z PZPW Nr 6 znacznie przekraczają swe zobowiązania. Bronisław Foltczak i Janina Molit z przedalni angielskiej obrączkowej, które podjęły zobowiązanie podniesienia produkcji o 1 proc., wydatnie je przekroczyły. Dawniej wyrobiły normę w 114 procentach, a obecnie w 119.

Przekroczyły również swe zobowiązania długofalowe przedkci z oddziału przedalni angielskiej kapturkowej. I tak: Teresa Szeliga i Wiktor Janek, które zobowiązały się podnieść produkcję o 1,2

proc., wykonując w 105 procentach normę, obecnie wykonują 107 procent normy. Janina Wielecka i Józefa Kocięba zobowiązały się przekraczać swą dotychczasową normę o 1,1 proc., wykonując 110 procent. Przekroczyły one swe zobowiązania, wyrobiwszy bowiem obecnie normę w 111,3 procentach. Janina Walecka i Władysława Grzelik, które zobowiązały się przekroczyć normę o 1,3 proc., wyrobiając 103 proc., a ostatecznie osiągnęły nawet 111 procent wykonania.

## Uczeni radzieccy witają wspaniały triumf Stalinowskiego Bloku Komunistów i Bezpartyjnych

MOSKWA. — Z głębokim uznaniem powitali uczeni radzieccy wyniki wyborów do Rady Najwyższej

## Koncert Stefańskiej świata pracy w Amsterdamie

WARSZAWA (PAP). — Zapowiedziany w Amsterdamie na 17 bm. wielki koncert chopinowski Halny Czerny-Stefańskiej, przeznaczony dla świata pracy, wzbudził ogromne zainteresowanie.

Bilety na koncert, który odbędzie się w największej sali koncertowej Concertgebouw, liczącej 2.200 miejsc, zostały wykupione w ciągu półtora dnia, co zmusiło organizatorów koncertu do dostawienia 200 krzeseł na estradzie i w lożach.

Sam fakt — jak stwierdzają w Amsterdamie — nie notowane w dziejach tej, jednej z największych w Europie, sali koncertowej.

ZSRR — wspaniały triumf stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych.

Na posiedzeniu prezydium Akademii Nauk ZSRR, akademik Aleksander Topczijew stwierdził, że wyniki wyborów do Rady Najwyższej ZSRR raz jeszcze zmanifestowały głębokie przywiązanie narodu radzieckiego do Partii Bolszewickiej i wielkiego koryfeusza nauki — Józefa Stalina.

Należy podkreślić — stwierdził akademik Topczijew — że wśród deputowanych znajduje się wielu działaczy nauki, kultury i sztuki, w tej liczbie 25 członków i członków-korespondentów Akademii Nauk ZSRR. Świadczy to o uznaniu, jakim cieszy się nauka radziecka wśród ludu.

Wśród deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR znajduje się prezydent Akademii Nauk ZSRR — Sergiusz Wawilow, wybitni uczeni radzieccy, biologowie — Konstanty Skriabin i Eugeniusz Pawłowski, znany chemik Aleksander Nieszmiejanow i inni.

## Nowa potworna zbrodnia Scelby Żandami włoscy masakrują robotników w Porto Marghera

RZYM (PAP) — W wyniku agresji policyjnej w Porto Marghera (prowincja wenecka) 7-miu robotników zostało ciężko rannych, z czego 2-ch znajduje się w stanie beznadziejnym.

Robotnicy fabryki „Breda” w Porto Marghera od czterech już miesięcy opierają się jej likwidacji postanowionej przez rząd w ramach planu Marshalla. Pracują oni, mimo nieotrzymywania płacy od czterech miesięcy. We wtorek policja usiłowała wejść do fabryki celem usunięcia pracujących. Zakłady otoczone zostały przez kordon policyjny uzbrojonej w automaty i bomby żwawiące. W pewnym momencie policja zaczęła strzelać do robotników, skupionych u drzwi wejściowych. Gwizd syreny fabryki „Breda” zaalarmował robotni-

ków pobliskich fabryk, którzy pośpieszili na pomoc. Na bieżąco z dołów matki i żony pracowników „Bredy” spadły razy palek i kół karabinowych. Robotnik Nerone Piccolo odniósł 7 ran postrzałowych w brzuch, rękę i nogę. Virgilio Scala został ranny w głowę, stan ich jest groźny. Wobec zdecydowanej postawy robotników, policja wycofała się. Wielki pochód robotniczy przeciągnął przed szeregami policji wzdłuż wiaduktu i części Weneccę z ładem stałym. W całej Weneccy wybuchły samorzutne strajki generalne. Pochód robotników, niejących skrawioną odzież i farb, do szedł do centrum miasta wznosząc okrzyki przeciw ministrowi Scelbie.

## Związkowcy całego kraju zapoznają się z osiągnięciami Radzieckich Zw. Zaw.

WARSZAWA (PAP). — Człowiek działający polskiego ruchu zawodowego, uczestniczy niedawno wycieczki polskich Związków Zawodowych do ZSRR, zapoznają związkowców całego kraju, na specjalnie w tym celu zwołanych odprawach, ze wspaniałym dorobkiem i socjalistycznym stylem pracy radzieckich związkowców. Ostatnio wśród ogromnego zainteresowania, w szczególności wypełnionych salach przemawiali: wiceprzewodniczący CRZZ — tow. A. Burski — we Wrocławiu do związkowców Dolnego Śląska, sekretarz CRZZ — tow. A. Dolński — w Szczecinie do związkowców Pomorza Zachodniego, sekretarz CRZZ — tow. Z. Kratko — w Rzeszowie do związkowców woj. rzeszowskiego, poseł J. Rustecki — w Warszawie — do uczestników plenum ZG Zw. Zaw. Metalowców, zastępcę kierownika wydziału ekono-

micznego CRZZ — tow. Józef Kulesza — w Bydgoszczy do związkowców Pomorza oraz przewodniczący Zw. Zaw. Górników — tow. Czerwiński — do krakowskiego aktywu związkowego.

Mówiąc, obrazując metody pracy radzieckich Związków Zawodowych, podkreślali niezwykle serdeczne przyjęcie delegacji związkowców przez towarzyszy radzieckich.

Zebrań wielokrotnie zamieniały się w żywiołowe manifestacje serdecznych uczuć, wiążących polskich związkowców z milionowymi masami związkowców radzieckich. Wznoszone długo niemiłknie okrzyki na cześć genialnego Wodza mas pracujących — Generalissimusa Stalina i na cześć WKP(b), przewodniczk i nauczycielki związkowców radzieckich.

## Po zgonie Henryka Manna

BERLIN (PAP). — Z powodu śmierci wielkiego humanisty i pisarza niemieckiego Henryka Manna prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wystosował do jego brata Tomasza Manna depeszę kondolencyjną, w której podkreśla, że naród niemiecki stracił nie tylko jednego ze swych największych pisarzy, lecz również wielkiego demokratę.

Premier Otto Grotewohl w imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej również wystosował na ręce Tomasza Manna depeszę, stwierdzającą głęboki żal z powodu zgonu Henryka Manna.



# MARCHLEWSKI w roku 1920

Krwawy najazd wojsk piłsudczykowski na młode państwo socjalistyczne w 1920 roku i wypadki poprzedzające tę zbrodniczą wyprawę rzucają jasne światło na awanturniczą politykę burżuazji polskiej i klęki piłsudczykowski, pozostających na usługach między-narodowego imperializmu.

Okres ten dokumentuje jednocześnie pokojową politykę Kraju Socjalizmu wobec Polski, która konsekwentnie realizowana była od pierwszej chwili powstania państwa radzieckiego.

W 25 rocznicę śmierci Juliana Marchlewskiego, który brał czynny udział w walce przeciw wojennemu awanturnictwu klęki piłsudczykowski, który był jednym z kierowników prowizorycznego rządu rewolucyjnego w Polsce i napisał pracę poświęconą tym sprawom „Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna” — warto chociażby w skrócie przedstawić w prawdziwym świetle historię owych dni.

Od pierwszej chwili zwycięstwa wielkiej rewolucji proletariackiej młode państwo socjalistyczne konsekwentnie realizowało ideę pokoju i współpracy między narodami, proklamując już 15 listopada 1917 r. prawo wszystkich narodów byłego imperium carskiego „do swobodnego samostanowienia, aż do oddzielenia się i utworzenia samodzielnego państwa”.

Nawskroś pokojowy i przyjazny był od pierwszej chwili stosunek kraju radzieckiego do Polski. Dekret rządu radzieckiego wydany 29 sierpnia 1918 roku, a podpisany przez Lenina uznaje „niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i zjednoczenia”.

Toteż utworzenie państwa polskiego dzięki Październikowej Rewolucji, która usunęła carat — najważniejszą zapórę na drodze wyzwolenia Polski — rząd radziecki wita propozycją wymiany przedstawicieli i nawiązania stosunków.

W styczniu 1919 roku przebywała misja Polskiego Czerwonego Krzyża w Moskwie i radziecka misja w Polsce dla wymiany jeńców. Znaną jest fakt, że misja radziecka w Polsce, na czele której stał rewolucyjny działacz polski, tow. Wesołowski, została w okrutny sposób wymordowana w Łapach przez piłsudczykowską żandarmerię.

Piłsudski bał się rewolucji, bał się, że ożywczy powiew Października podniesie masy pracujące Polski przeciw tyranii rodzimych kapitalistów. Pragnął — jak sam twierdził, rzucić morze krwi i nienawiści między narodami polski a Rosję socjalistyczną. W interesie polskiej burżuazji, rojąc fantazyjne plany zabobne, włączył się w szulczyki rydwan kontrewolucyjnej krucjaty międzynarodowej przeciwko młodemu państwu robotników i chłopów. Bez wypowiedzenia wojny zagarnął Ukrainę zachodnią, Wilno, sięga w głąb Białorusi.

Propozycje pokojowe ze strony Związku Radzieckiego zostały odrzucone. Z rozkazu Piłsudskiego rząd pod przewodnictwem „socialisty” Moraczewskiego, przygotowuje się do dalszego najazdu. Wszystkie partie burżuazyjne, od endeckich do kierowanej przez Daszyńskiego PPS, poparły awanturniczą politykę Piłsudskiego. Jedynie nielegalna KPRP (Komunistyczna Partia Robotników i Chłopska), ostro występowała przeciwko zbrodniczej wojnie, prowadzonej w obyczajnej klasie robotniczej i ludowi polskiemu interesie.

W tym czasie odbywa się w Moskwie pod przewodnictwem Marchlewskiego II konferencja komunistów Polaków, która uchwaliła utworzenie przy KC Bolszewickiej Partii — Bluru Polskiego oraz postanowiła zmobilizować wszystkich polskich komunistów na front. Oto co pisze jeden z jej uczestników:

„Konferencja postanowiła zmobilizować siebie i wszystkich polskich komunistów na front. Na zwołany w Wielkim Teatrze wiec,

na którym przemawiali Lenin i Marchlewski, cała konferencja udała się w szczył bojowy pod przewodnictwem Marchlewskiego. Umieszczono nas na osobnym miejscu. Byliśmy symbolem jedności międzynarodowej i przedmiotem ogólnej uwagi i sympatii”.

Niezadługo Armia Czerwona zadła drugiego uderzenia wojskom piłsudczykowski i przeprowadzając najeżdżąc znalazła się w Polsce. „Ten marsz pod Warszawę — stwierdza Marchlewski — był wtedy skutkiem kontrewolucyjnych i zabobnych planów polityki rządu polskiego... Rosja Sowiecka pokoju pragnęła, dążyła do niego, dobijała się go”.

W ośmiu dniach walki polscy komuniści uratowali honor ludu polskiego, stojąc niezachwianie na gruncie proletariackiego internacjonalizmu i patriotyzmu, które przez całe swe życie wpałał polskiej klasie robotniczej Marchlewski.

Niedługo trwał pierwszy okres władzy rewolucyjnej polskiego proletariatu. Lud polski wziął na trwałe władzę w swoje ręce w 25 lat później, wziął ją dzięki tej samej pomocy wyzwolenczej Związku Radzieckiego, który milionom ludzi na kuli ziemskiej niósł i niesie idee wolności i pokoju.

W zamieszczonym na łamach „Izwestii” artykule pt. „Francja anektuje Zagłębie Saary”, czytamy m. in.:

Władze francuskie, korzystając z aprobaty rządu USA i W. Brytanii, nadal prowadzą w Zagłębiu Saary politykę bezprawnych, jednostronnych działań, łamiąc w ten sposób czterostronne porozumienie w sprawie Niemiec.

Celem tej polityki jest oderwanie Zagłębia Saary od Niemiec, ustanowienie tam kolonialnych porządków pod płaszczykiem autonomii politycznej oraz włączenie tego „autonomicznego” państwa w orbitę marszałka Zakończono w ostatnich dniach w

ParYZu portraktacje między Francją i Zagłębiem Saary są końcowym aktem imperialistycznej polityki kół rządzących Francją wobec tej części Niemiec.

Podpisane po zakończeniu portraktacji umowy sankcjonują faktyczne oderwanie Zagłębia Saary od Niemiec i przekształcają je w kolonię francuskiego imperializmu.

Komentatorzy polityczni prasy demokratycznej są zdania, że zawarte między Francją i Zagłębiem Saary umowy przekształcają tę, położoną w samym centrum Europy część Niemiec w terytorium kolonialne. Fala oburzenia, jaka ogarnęła Niemcy w związku z aneksją Zagłębia Saary, zmusiła polityków z Bonn do „kry-

tycznego” wypowiedzenia się w tej sprawie. Zupełnie zdłoniowany kanclerz „rządu” w Bonn, Adenauer, oświadczył nawet, że aneksja Zagłębia Saary przez Francję sprzeciwia się „uchwałom poczdamskim, zapominając przy tym najwidoczniej, że stworzenie i istnienie separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego jest brutalnym pogwałceniem czczonego porozumienia w sprawie Niemiec.

Jest rzeczą oczywistą — czytamy dalej w artykule — że wystąpienia Adenauera i innych ministrów z Bonn, podtykowane są przez ich bezpośrednich mocodawców, monopolistów amerykańskich, prowadzących brudną, dwulicową grę w sprawie losów Zagłębia Saary.

Anglo-amerykańskie koła reakcyjne wykorzystują Zagłębie Saary jako środek nacisku na rząd Francji i na marionetkowy „rząd” z Bonn, pragnąc, aby obydwa te rządy stały się bardziej skłonne do zaakceptowania najrozsądniejszych żądań Ameryki.

Anglo-amerykanie popierają z jednej strony politykę Francji w Saarze, dając jej możliwość zaspokojenia swoich pretensji kosztem Niemców, a jednocześnie podszuwają storę z Bonn, podsycając w Niemczech Zachodnich nastroje odwilowe. Taka polityka musi się zakończyć porażką. Na zebraniu wyborczym w dniu 10 marca r. W. Molotow powiedział: „Separatystyczne akty Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji doprowadziły do rozbitcia państwa niemieckiego, a następnie do rozdrapywania na części Niemiec Zachodnich, do oderwania od oddzielenia przemysłowego Zagłębia Saary. Polityka ta nie może skończyć się inaczej, jak skandalicznym fiaskiem”.

W tym czasie odbywa się w Moskwie pod przewodnictwem Marchlewskiego II konferencja komunistów Polaków, która uchwaliła utworzenie przy KC Bolszewickiej Partii — Bluru Polskiego oraz postanowiła zmobilizować wszystkich polskich komunistów na front. Oto co pisze jeden z jej uczestników:

„Konferencja postanowiła zmobilizować siebie i wszystkich polskich komunistów na front. Na zwołany w Wielkim Teatrze wiec,

na którym przemawiali Lenin i Marchlewski, cała konferencja udała się w szczył bojowy pod przewodnictwem Marchlewskiego. Umieszczono nas na osobnym miejscu. Byliśmy symbolem jedności międzynarodowej i przedmiotem ogólnej uwagi i sympatii”.

Niezadługo Armia Czerwona zadła drugiego uderzenia wojskom piłsudczykowski i przeprowadzając najeżdżąc znalazła się w Polsce. „Ten marsz pod Warszawę — stwierdza Marchlewski — był wtedy skutkiem kontrewolucyjnych i zabobnych planów polityki rządu polskiego... Rosja Sowiecka pokoju pragnęła, dążyła do niego, dobijała się go”.

W ośmiu dniach walki polscy komuniści uratowali honor ludu polskiego, stojąc niezachwianie na gruncie proletariackiego internacjonalizmu i patriotyzmu, które przez całe swe życie wpałał polskiej klasie robotniczej Marchlewski.

Niedługo trwał pierwszy okres władzy rewolucyjnej polskiego proletariatu. Lud polski wziął na trwałe władzę w swoje ręce w 25 lat później, wziął ją dzięki tej samej pomocy wyzwolenczej Związku Radzieckiego, który milionom ludzi na kuli ziemskiej niósł i niesie idee wolności i pokoju.

W zamieszczonym na łamach „Izwestii” artykule pt. „Francja anektuje Zagłębie Saary”, czytamy m. in.:

Władze francuskie, korzystając z aprobaty rządu USA i W. Brytanii, nadal prowadzą w Zagłębiu Saary politykę bezprawnych, jednostronnych działań, łamiąc w ten sposób czterostronne porozumienie w sprawie Niemiec.

Celem tej polityki jest oderwanie Zagłębia Saary od Niemiec, ustanowienie tam kolonialnych porządków pod płaszczykiem autonomii politycznej oraz włączenie tego „autonomicznego” państwa w orbitę marszałka Zakończono w ostatnich dniach w

ParYZu portraktacje między Francją i Zagłębiem Saary są końcowym aktem imperialistycznej polityki kół rządzących Francją wobec tej części Niemiec.

Podpisane po zakończeniu portraktacji umowy sankcjonują faktyczne oderwanie Zagłębia Saary od Niemiec i przekształcają je w kolonię francuskiego imperializmu.

Komentatorzy polityczni prasy demokratycznej są zdania, że zawarte między Francją i Zagłębiem Saary umowy przekształcają tę, położoną w samym centrum Europy część Niemiec w terytorium kolonialne. Fala oburzenia, jaka ogarnęła Niemcy w związku z aneksją Zagłębia Saary, zmusiła polityków z Bonn do „kry-

tycznego” wypowiedzenia się w tej sprawie. Zupełnie zdłoniowany kanclerz „rządu” w Bonn, Adenauer, oświadczył nawet, że aneksja Zagłębia Saary przez Francję sprzeciwia się „uchwałom poczdamskim, zapominając przy tym najwidoczniej, że stworzenie i istnienie separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego jest brutalnym pogwałceniem czczonego porozumienia w sprawie Niemiec.

Jest rzeczą oczywistą — czytamy dalej w artykule — że wystąpienia Adenauera i innych ministrów z Bonn, podtykowane są przez ich bezpośrednich mocodawców, monopolistów amerykańskich, prowadzących brudną, dwulicową grę w sprawie losów Zagłębia Saary.

Anglo-amerykańskie koła reakcyjne wykorzystują Zagłębie Saary jako środek nacisku na rząd Francji i na marionetkowy „rząd” z Bonn, pragnąc, aby obydwa te rządy stały się bardziej skłonne do zaakceptowania najrozsądniejszych żądań Ameryki.

Anglo-amerykanie popierają z jednej strony politykę Francji w Saarze, dając jej możliwość zaspokojenia swoich pretensji kosztem Niemców, a jednocześnie podszuwają storę z Bonn, podsycając w Niemczech Zachodnich nastroje odwilowe. Taka polityka musi się zakończyć porażką. Na zebraniu wyborczym w dniu 10 marca r. W. Molotow powiedział: „Separatystyczne akty Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji doprowadziły do rozbitcia państwa niemieckiego, a następnie do rozdrapywania na części Niemiec Zachodnich, do oderwania od oddzielenia przemysłowego Zagłębia Saary. Polityka ta nie może skończyć się inaczej, jak skandalicznym fiaskiem”.

W tym czasie odbywa się w Moskwie pod przewodnictwem Marchlewskiego II konferencja komunistów Polaków, która uchwaliła utworzenie przy KC Bolszewickiej Partii — Bluru Polskiego oraz postanowiła zmobilizować wszystkich polskich komunistów na front. Oto co pisze jeden z jej uczestników:

„Konferencja postanowiła zmobilizować siebie i wszystkich polskich komunistów na front. Na zwołany w Wielkim Teatrze wiec,

na którym przemawiali Lenin i Marchlewski, cała konferencja udała się w szczył bojowy pod przewodnictwem Marchlewskiego. Umieszczono nas na osobnym miejscu. Byliśmy symbolem jedności międzynarodowej i przedmiotem ogólnej uwagi i sympatii”.

Niezadługo Armia Czerwona zadła drugiego uderzenia wojskom piłsudczykowski i przeprowadzając najeżdżąc znalazła się w Polsce. „Ten marsz pod Warszawę — stwierdza Marchlewski — był wtedy skutkiem kontrewolucyjnych i zabobnych planów polityki rządu polskiego... Rosja Sowiecka pokoju pragnęła, dążyła do niego, dobijała się go”.

W ośmiu dniach walki polscy komuniści uratowali honor ludu polskiego, stojąc niezachwianie na gruncie proletariackiego internacjonalizmu i patriotyzmu, które przez całe swe życie wpałał polskiej klasie robotniczej Marchlewski.

Niedługo trwał pierwszy okres władzy rewolucyjnej polskiego proletariatu. Lud polski wziął na trwałe władzę w swoje ręce w 25 lat później, wziął ją dzięki tej samej pomocy wyzwolenczej Związku Radzieckiego, który milionom ludzi na kuli ziemskiej niósł i niesie idee wolności i pokoju.

W zamieszczonym na łamach „Izwestii” artykule pt. „Francja anektuje Zagłębie Saary”, czytamy m. in.:

Władze francuskie, korzystając z aprobaty rządu USA i W. Brytanii, nadal prowadzą w Zagłębiu Saary politykę bezprawnych, jednostronnych działań, łamiąc w ten sposób czterostronne porozumienie w sprawie Niemiec.

Celem tej polityki jest oderwanie Zagłębia Saary od Niemiec, ustanowienie tam kolonialnych porządków pod płaszczykiem autonomii politycznej oraz włączenie tego „autonomicznego” państwa w orbitę marszałka Zakończono w ostatnich dniach w

ParYZu portraktacje między Francją i Zagłębiem Saary są końcowym aktem imperialistycznej polityki kół rządzących Francją wobec tej części Niemiec.

Podpisane po zakończeniu portraktacji umowy sankcjonują faktyczne oderwanie Zagłębia Saary od Niemiec i przekształcają je w kolonię francuskiego imperializmu.

Komentatorzy polityczni prasy demokratycznej są zdania, że zawarte między Francją i Zagłębiem Saary umowy przekształcają tę, położoną w samym centrum Europy część Niemiec w terytorium kolonialne. Fala oburzenia, jaka ogarnęła Niemcy w związku z aneksją Zagłębia Saary, zmusiła polityków z Bonn do „kry-

tycznego” wypowiedzenia się w tej sprawie. Zupełnie zdłoniowany kanclerz „rządu” w Bonn, Adenauer, oświadczył nawet, że aneksja Zagłębia Saary przez Francję sprzeciwia się „uchwałom poczdamskim, zapominając przy tym najwidoczniej, że stworzenie i istnienie separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego jest brutalnym pogwałceniem czczonego porozumienia w sprawie Niemiec.

Jest rzeczą oczywistą — czytamy dalej w artykule — że wystąpienia Adenauera i innych ministrów z Bonn, podtykowane są przez ich bezpośrednich mocodawców, monopolistów amerykańskich, prowadzących brudną, dwulicową grę w sprawie losów Zagłębia Saary.

Anglo-amerykańskie koła reakcyjne wykorzystują Zagłębie Saary jako środek nacisku na rząd Francji i na marionetkowy „rząd” z Bonn, pragnąc, aby obydwa te rządy stały się bardziej skłonne do zaakceptowania najrozsądniejszych żądań Ameryki.

Anglo-amerykanie popierają z jednej strony politykę Francji w Saarze, dając jej możliwość zaspokojenia swoich pretensji kosztem Niemców, a jednocześnie podszuwają storę z Bonn, podsycając w Niemczech Zachodnich nastroje odwilowe. Taka polityka musi się zakończyć porażką. Na zebraniu wyborczym w dniu 10 marca r. W. Molotow powiedział: „Separatystyczne akty Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji doprowadziły do rozbitcia państwa niemieckiego, a następnie do rozdrapywania na części Niemiec Zachodnich, do oderwania od oddzielenia przemysłowego Zagłębia Saary. Polityka ta nie może skończyć się inaczej, jak skandalicznym fiaskiem”.

W tym czasie odbywa się w Moskwie pod przewodnictwem Marchlewskiego II konferencja komunistów Polaków, która uchwaliła utworzenie przy KC Bolszewickiej Partii — Bluru Polskiego oraz postanowiła zmobilizować wszystkich polskich komunistów na front. Oto co pisze jeden z jej uczestników:

„Konferencja postanowiła zmobilizować siebie i wszystkich polskich komunistów na front. Na zwołany w Wielkim Teatrze wiec,

na którym przemawiali Lenin i Marchlewski, cała konferencja udała się w szczył bojowy pod przewodnictwem Marchlewskiego. Umieszczono nas na osobnym miejscu. Byliśmy symbolem jedności międzynarodowej i przedmiotem ogólnej uwagi i sympatii”.

Niezadługo Armia Czerwona zadła drugiego uderzenia wojskom piłsudczykowski i przeprowadzając najeżdżąc znalazła się w Polsce. „Ten marsz pod Warszawę — stwierdza Marchlewski — był wtedy skutkiem kontrewolucyjnych i zabobnych planów polityki rządu polskiego... Rosja Sowiecka pokoju pragnęła, dążyła do niego, dobijała się go”.

W ośmiu dniach walki polscy komuniści uratowali honor ludu polskiego, stojąc niezachwianie na gruncie proletariackiego internacjonalizmu i patriotyzmu, które przez całe swe życie wpałał polskiej klasie robotniczej Marchlewski.

Niedługo trwał pierwszy okres władzy rewolucyjnej polskiego proletariatu. Lud polski wziął na trwałe władzę w swoje ręce w 25 lat później, wziął ją dzięki tej samej pomocy wyzwolenczej Związku Radzieckiego, który milionom ludzi na kuli ziemskiej niósł i niesie idee wolności i pokoju.

W zamieszczonym na łamach „Izwestii” artykule pt. „Francja anektuje Zagłębie Saary”, czytamy m. in.:

Władze francuskie, korzystając z aprobaty rządu USA i W. Brytanii, nadal prowadzą w Zagłębiu Saary politykę bezprawnych, jednostronnych działań, łamiąc w ten sposób czterostronne porozumienie w sprawie Niemiec.

Celem tej polityki jest oderwanie Zagłębia Saary od Niemiec, ustanowienie tam kolonialnych porządków pod płaszczykiem autonomii politycznej oraz włączenie tego „autonomicznego” państwa w orbitę marszałka Zakończono w ostatnich dniach w

ParYZu portraktacje między Francją i Zagłębiem Saary są końcowym aktem imperialistycznej polityki kół rządzących Francją wobec tej części Niemiec.

Podpisane po zakończeniu portraktacji umowy sankcjonują faktyczne oderwanie Zagłębia Saary od Niemiec i przekształcają je w kolonię francuskiego imperializmu.

Komentatorzy polityczni prasy demokratycznej są zdania, że zawarte między Francją i Zagłębiem Saary umowy przekształcają tę, położoną w samym centrum Europy część Niemiec w terytorium kolonialne. Fala oburzenia, jaka ogarnęła Niemcy w związku z aneksją Zagłębia Saary, zmusiła polityków z Bonn do „kry-

tycznego” wypowiedzenia się w tej sprawie. Zupełnie zdłoniowany kanclerz „rządu” w Bonn, Adenauer, oświadczył nawet, że aneksja Zagłębia Saary przez Francję sprzeciwia się „uchwałom poczdamskim, zapominając przy tym najwidoczniej, że stworzenie i istnienie separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego jest brutalnym pogwałceniem czczonego porozumienia w sprawie Niemiec.

Jest rzeczą oczywistą — czytamy dalej w artykule — że wystąpienia Adenauera i innych ministrów z Bonn, podtykowane są przez ich bezpośrednich mocodawców, monopolistów amerykańskich, prowadzących brudną, dwulicową grę w sprawie losów Zagłębia Saary.

Anglo-amerykańskie koła reakcyjne wykorzystują Zagłębie Saary jako środek nacisku na rząd Francji i na marionetkowy „rząd” z Bonn, pragnąc, aby obydwa te rządy stały się bardziej skłonne do zaakceptowania najrozsądniejszych żądań Ameryki.

Anglo-amerykanie popierają z jednej strony politykę Francji w Saarze, dając jej możliwość zaspokojenia swoich pretensji kosztem Niemców, a jednocześnie podszuwają storę z Bonn, podsycając w Niemczech Zachodnich nastroje odwilowe. Taka polityka musi się zakończyć porażką. Na zebraniu wyborczym w dniu 10 marca r. W. Molotow powiedział: „Separatystyczne akty Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji doprowadziły do rozbitcia państwa niemieckiego, a następnie do rozdrapywania na części Niemiec Zachodnich, do oderwania od oddzielenia przemysłowego Zagłębia Saary. Polityka ta nie może skończyć się inaczej, jak skandalicznym fiaskiem”.

W tym czasie odbywa się w Moskwie pod przewodnictwem Marchlewskiego II konferencja komunistów Polaków, która uchwaliła utworzenie przy KC Bolszewickiej Partii — Bluru Polskiego oraz postanowiła zmobilizować wszystkich polskich komunistów na front. Oto co pisze jeden z jej uczestników:

„Konferencja postanowiła zmobilizować siebie i wszystkich polskich komunistów na front. Na zwołany w Wielkim Teatrze wiec,

na którym przemawiali Lenin i Marchlewski, cała konferencja udała się w szczył bojowy pod przewodnictwem Marchlewskiego. Umieszczono nas na osobnym miejscu. Byliśmy symbolem jedności międzynarodowej i przedmiotem ogólnej uwagi i sympatii”.

Niezadługo Armia Czerwona zadła drugiego uderzenia wojskom piłsudczykowski i przeprowadzając najeżdżąc znalazła się w Polsce. „Ten marsz pod Warszawę — stwierdza Marchlewski — był wtedy skutkiem kontrewolucyjnych i zabobnych planów polityki rządu polskiego... Rosja Sowiecka pokoju pragnęła, dążyła do niego, dobijała się go”.

W ośmiu dniach walki polscy komuniści uratowali honor ludu polskiego, stojąc niezachwianie na gruncie proletariackiego internacjonalizmu i patriotyzmu, które przez całe swe życie wpałał polskiej klasie robotniczej Marchlewski.

Niedługo trwał pierwszy okres władzy rewolucyjnej polskiego proletariatu. Lud polski wziął na trwałe władzę w swoje ręce w 25 lat później, wziął ją dzięki tej samej pomocy wyzwolenczej Związku Radzieckiego, który milionom ludzi na kuli ziemskiej niósł i niesie idee wolności i pokoju.

W zamieszczonym na łamach „Izwestii” artykule pt. „Francja anektuje Zagłębie Saary”, czytamy m. in.:

Władze francuskie, korzystając z aprobaty rządu USA i W. Brytanii, nadal prowadzą w Zagłębiu Saary politykę bezprawnych, jednostronnych działań, łamiąc w ten sposób czterostronne porozumienie w sprawie Niemiec.

Celem tej polityki jest oderwanie Zagłębia Saary od Niemiec, ustanowienie tam kolonialnych porządków pod płaszczykiem autonomii politycznej oraz włączenie tego „autonomicznego” państwa w orbitę marszałka Zakończono w ostatnich dniach w

ParYZu portraktacje między Francją i Zagłębiem Saary są końcowym aktem imperialistycznej polityki kół rządzących Francją wobec tej części Niemiec.

Podpisane po zakończeniu portraktacji umowy sankcjonują faktyczne oderwanie Zagłębia Saary od Niemiec i przekształcają je w kolonię francuskiego imperializmu.

Komentatorzy polityczni prasy demokratycznej są zdania, że zawarte między Francją i Zagłębiem Saary umowy przekształcają tę, położoną w samym centrum Europy część Niemiec w terytorium kolonialne. Fala oburzenia, jaka ogarnęła Niemcy w związku z aneksją Zagłębia Saary, zmusiła polityków z Bonn do „kry-

tycznego” wypowiedzenia się w tej sprawie. Zupełnie zdłoniowany kanclerz „rządu” w Bonn, Adenauer, oświadczył nawet, że aneksja Zagłębia Saary przez Francję sprzeciwia się „uchwałom poczdamskim, zapominając przy tym najwidoczniej, że stworzenie i istnienie separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego jest brutalnym pogwałceniem czczonego porozumienia w sprawie Niemiec.

Jest rzeczą oczywistą — czytamy dalej w artykule — że wystąpienia Adenauera i innych ministrów z Bonn, podtykowane są przez ich bezpośrednich mocodawców, monopolistów amerykańskich, prowadzących brudną, dwulicową grę w sprawie losów Zagłębia Saary.

Anglo-amerykańskie koła reakcyjne wykorzystują Zagłębie Saary jako środek nacisku na rząd Francji i na marionetkowy „rząd” z Bonn, pragnąc, aby obydwa te rządy stały się bardziej skłonne do zaakceptowania najrozsądniejszych żądań Ameryki.

Anglo-amerykanie popierają z jednej strony politykę Francji w Saarze, dając jej możliwość zaspokojenia swoich pretensji kosztem Niemców, a jednocześnie podszuwają storę z Bonn, podsycając w Niemczech Zachodnich nastroje odwilowe. Taka polityka musi się zakończyć porażką. Na zebraniu wyborczym w dniu 10 marca r. W. Molotow powiedział: „Separatystyczne akty Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji doprowadziły do rozbitcia państwa niemieckiego, a następnie do rozdrapywania na części Niemiec Zachodnich, do oderwania od oddzielenia przemysłowego Zagłębia Saary. Polityka ta nie może skończyć się inaczej, jak skandalicznym fiaskiem”.

W tym czasie odbywa się w Moskwie pod przewodnictwem Marchlewskiego II konferencja komunistów Polaków, która uchwaliła utworzenie przy KC Bolszewickiej Partii — Bluru Polskiego oraz postanowiła zmobilizować wszystkich polskich komunistów na front. Oto co pisze jeden z jej uczestników:



Čłonkowie Polskiego Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego: Feliks Dzierżyński, Julian Marchlewski i Feliks Kon.

## Francja anektuje Zagłębie Saary — dla swych amerykańskich mocodawców

W zamieszczonym na łamach „Izwestii” artykule pt. „Francja anektuje Zagłębie Saary”, czytamy m. in.:

Władze francuskie, korzystając z aprobaty rządu USA i W. Brytanii, nadal prowadzą w Zagłębiu Saary politykę bezprawnych, jednostronnych działań, łamiąc w ten sposób czterostronne porozumienie w sprawie Niemiec.

Celem tej polityki jest oderwanie Zagłębia Saary od Niemiec, ustanowienie tam kolonialnych porządków pod płaszczykiem autonomii politycznej oraz włączenie tego „autonomicznego” państwa w orbitę marszałka Zakończono w ostatnich dniach w

ParYZu portraktacje między Francją i Zagłębiem Saary są końcowym aktem imperialistycznej polityki kół rządzących Francją wobec tej części Niemiec.

Podpisane po zakończeniu portraktacji umowy sankcjonują faktyczne oderwanie Zagłębia Saary od Niemiec i przekształcają je w kolonię francuskiego imperializmu.

Komentatorzy polityczni prasy demokratycznej są zdania, że zawarte między Francją i Zagłębiem Saary umowy przekształcają tę, położoną w samym centrum Europy część Niemiec w terytorium kolonialne. Fala oburzenia, jaka ogarnęła Niemcy w związku z aneksją Zagłębia Saary, zmusiła polityków z Bonn do „kry-

## Dziękujemy naszemu Rządowi z całego serca Robotnicy rolni — o przejęciu przez Państwo majątków kościelnych

Do Siemona Wielkiego, majątku będącego jeszcze do niedawna własnością parafii św. Jana w Toruniu a położonego w gm. Lubianka przyjechałem o wczesnym zmroku. Z dalekich, rozległych pól i z pobliskiego sosnowego lasu tchnęło wionos. Ani śladu już śniegu w rowach przydrożnych, ani śladu już śniegu na miedzach rozgraniczających chłopskie zagony. Soczysta zielen o zimn, wśród których jechałem w drodze do wsi urwała się nagle. Dalej, jak tylko okiem mogłem sięgnąć, leżała naga, twarda, nie ruszona pluga ziemia.

— To nieużytki? — spytałem idącej obok kobiety, wskazując ręką na te pola.

— Jakże tam nieużytki. To ziemia bardzo dobra i urodzajna. Ale tak gospodarzyli na niej księża, że teraz to i wiatry patrzeć nawet.

W kilka minut później, kiedy cze kałem na sołtysa, który wyszedł właśnie do spółdzielni, mówiła do mnie jego żona:

— Tak majątek zamarnować. Tu przecież tylko buraki i pszenica rosły. A teraz? Ani konia w stajni, ani żadnego gospodarskiego obrędku. Mój stary to i zabiegał jesienią, aby chociaż parę morgów zasiał. Tuma czy? administratorowi, jeździł nawet do księdza Koleszyka i... czy to co pomogło? Tak samo jak nie troszczyli się o robotnika, który harował tu taj i dzień i noc, tak i nie dbali o ziemię. Może teraz będzie inaczej...

— Teraz?

— A tak. Od trzech dni ziemia ta przejęta została przez Rząd. Był tu już z Torunia. Wyjaśnił chłopcom co i jak. W każdego inny duch wstąpił.

— Zadowoleni są?

— I jak jeszcze. Chcą przecież orać i siać, chcą żyć, a nie męczyć się w smrodliwych chlewach.

— Jak to chlewach?

— Bo czy te kłitki gdzie gnieźdź się Chrzanowski lub Wiczorkowski nazwać można mieszkaniami? Niech pan tam zajdzie. Smród i wilgoć.

Przyszedł gospodarz. Kobieta zakrzknęła się przy garnkach. Teodor Bukowiecki, sołtys i długoletni robotnik na tym majątku, zapalił papierosa i serdecznie witał nas, mówiąc:

— Przepracowałem na tym majątku już ponad dwadzieścia lat. Nigdy jednak nie był on tak źle gospodarowany jak w latach, kiedy stanowią on własność Kurii Biskupiej i kłedy zarządzał nim ks. Koleszyk, proboszcz parafii św. Jana w Toruniu. Ten, dając do zgarniania pieniądze, wydzierżawił ten majątek niejakiemu panu Kazimierzowi Zablockiemu...

— A ile hektarów jest tutaj?

— Ho! ho! Ponad tysiąc morg.

— I nic nie obsiane?

— Prawie, że nic. Bo te dwadzieścia cztery ha żyta pod lasem trudno nazwać polem obsianym. Zorał je pan Zablocki dopiero pod naciskiem gminy, a obsiał tak, że tylko 35 proc. oziminy weszło.

— Dlaczego tak?

— A cóż. Nie zależało mu na tym. Nie dał nazwo, nie rozrucił gnoju. I taki oto skutek. Kiedy zwracaliśmy się do niego, prosząc o lepsze uprawianie ziemi, to był pięścią w stół i groził wyrzuceniem z pracy, jeżeli kiedykolwiek jeszcze osmieliłmy się mu zwracać uwagę. Kiedy zaś pojechałem do Torunia poskarżyć się księdzu, to mi powiedział krótko i wężlowato:

— Dzierżawca wie co robi. Proszę nie zwracać mi głowy takim drobnostkami. Dla nas zboża wystarczy.

— Niby dla kogo? — spytałem.

— Pewnie dla księży w parafii. Tak rozumiałem wtenczas — mówił Bukowiecki spluwając w kąt.

— A macie w czym siać?

— Były siewniki i nawet traktory. Oba jednak zabrał dokądś Zablocki. Jeden podobno do Ryńska w pow. wąbrzeskim na wieś, a gdzie jest drugi nikt nie wie.

Wysłaliśmy na podwórze, a stamtąd pod czworaki, w których mieszkał zatrudnieni w kościelnych majątku robotnicy rolni.

Po drodze przyłączyli się do nas Zygmunt Chrzanowski i Stefan Wiczorkowski. Obaj zmierzowani, o działani w podarte kapoty. Prośtili abym zobaczył izby, w których mieszkają, izby — noży, izby gorzej od nie jednego chlewu czy obory. Niski pułap zwisa nad głowami, a poprzez głębokie szczeliny splekanych cegieł, zalatanych gruzem i wapnem, ściekała na gliniane klepisko podłogi woda z topniejącego na wkleśnym dachu śniegu. Z każdego kąta była nędza: spróchniałe łożka, na których kulili się bosi i prawie nagi dzieciaki, rozpadający się stół, gruba warstwa sadzy na komnie.

— Tak oto mieszkamy tutaj — mó wil chłopci przestępując z nogi na nogę. Tak oto mieliśmy tutaj dotąd.

— A nie zwracaliście się do proboszcza, który jako właściciel miał chyba obowiązek stworzyć wam ładne kie warunki?

— Jakże nie? Zwracaliśmy się. Był tutaj nawet dwa razy biskup Kowalski. Obejrzał naszą biedę i nic. Uważał pewnie, że wszystko jest w porządku.

Zapadło milczenie. I tylko Chrzanowska łamała chrust aby napalić w piecu i tylko poplukiwała trzyletnią dziewczynką, trzymając się kurczowo kiecki matczynej.

— Teraz będzie inaczej — przerwał ciszę sołtys.

— Nareszcie — odpowiedzieli Chrzanowski i Wiczorkowski. Wła domości o przejęciu majątków kościelnych przez R



# Aktyw partyjny PZPB Nr 8 obraduje Obok krytyki - stosujemy również samokrytykę

Niejednokrotnie już pisaliśmy o tym, że od dobrego referatu sprawozdawczego zależy dalszy, należyty tok obrad zebrania wyborczego do władz partyjnych. Obecnie odbywają się w Łodzi konferencje partyjne w największych zakładach pracy. Znaczenie sprawozdania jest tu jeszcze większe. Wnikliwa ocena pracy ustępującego komitetu, krytyczne podejście do popełnianych przezeń błędów, w dużej mierze wpłynę na prace nowo wybranego komitetu.

## Sprawozdanie na wysokości zadania

Referat sprawozdawczy tow. Sosnowskiego, I sekretarza ustępującego komitetu w PZPB Nr 8, był rzeczwiście bez zarzutu. Wyczuwano w nim kolegiąlną pracę całej egzekutywy. Zebrani z uwagą wysłuchali referatu, obejmującego 30 stron maszynopisu. Sprawozdanie było krytyczne i obejmowało całokształt pracy partyjnej.

Tow. Sosnowski, rozpatrując pożyteczność ustępującego komitetu, stwierdził, że spośród 23 członków komitetu, aktywnymi było zaledwie kilku towarzyszy.

Wszystkie braki w dziedzinie produkcji zostały w referacie potraktowane rzeczowo i poważnie. Tow. Sosnowski cyframi, faktami, nazwiskami wykazał, że wszelkie niedociągnięcia mają swe przyczyny w złej pracy komitetu, organizacji partyjnej lub też poszczególnych członków Partii. Jest wielu słabo wykwalifikowanych tkaczy, a więc jest to wina kierownictwa, a przede wszystkim majstrów — członków Partii, tow. Tow. Malinowskiego, Owczarka, Jana Olszaka i innych.

Referat wyzarczył omówił i skrytykował prace organizacji partyjnej oraz komitetu na wszystkich odcinkach: produkcji, agitacji, szkolenia, czujności rewolucyjnej, akcji socjalnej.

## Co pominięto?

Bodajże jedną z największych usterek tego referatu i wnikliwie ujętego referatu było to, że niedostatecznie uwypuklił osiągnięcia organizacji partyjnej w ostatnim okresie. A osiągnięcia te są nie bylejakie. Wystarczy przypomnieć, że PZPB Nr 8 nie wypełnił rocznych planów za 1947 i 1948 rok. Natomiast wykonał je w 1949 r., a w styczniu i lutym br. plany miesięczne zostały nawet przekroczone. Plan oszczędnościowy wykonano w 131 procentach. Również wielkie osiągnięcia uzyskała organizacja partyjna na odcinku współzawodnictwa, które obejmuje obecnie 80 procent całej załogi. W współzawodnictwie międzyzakładowym z PZPB Nr 17 zakłady zwyciężyły w trzech kolejnych etapach.

W okresie sprawozdawczym zaszła zasadnicza zmiana w życiu partyjnym zakładów. Wzrosła dyscyplina pracy. Organizacja partyjna wyrosła i dojrzała, powiększyła się ściśle z całą załogą. Nowy dyrektor-robotniczy — tow. Łęgosz — zlikwidował niesdrową atmosferę w dyrekcji, oparł się w swej działalności na ściślejszym współzawodnictwie z organizacją partyjną i radą zakładową.

Uchwały III Plenum KC wstrząsnęły organizacją partyjną, która zrozumiała, że winna być siłą polityczną, kierownikiem w każdej dziedzinie życia w zakładach. Tym kierownikiem się stała. Członkowie Partii wyrosli politycznie i ideologicznie.

O tym wszystkim wspominała w swym pleniennym przemówieniu tow. Tatarkówna, I sekretarz komitetu dzielnicowego „Starmiejska”.

Należy stwierdzić, że zarówno sprawozdanie, jak i cała konferencja zostały dobrze przygotowane. Frekwencja wysoka. Z 6 nieobecnych towarzyszy 4 było usprawiedliwionych.

Niedociągnięcia konferencji. Jednakże konferencja nie uniknęła także i braków. Najpoważniejszym z nich była treść dyskusji. Dyskusja, na ogół żywa i poruszająca wiele ważnych spraw z dziedziny produkcji, przytoczyła się miejscami w naradę wytwórczą. Nie zostały jednak poruszone poważne zagadnienia partyjne. Zrozumiałe, że uczestników konferencji przede wszystkim pochłaniały sprawy związane z produkcją. Jednakże nikt z członków ustępującego komitetu, zabierając głos, nie wyraził, że przy omawianiu żywotnych dla zakładów spraw należy je zawsze wiązać ze stylem pracy organizacji partyjnej. Zaznaczył się także brak

samokrytyki. Prócz tow. Sosnowskiego i tow. Łęgosza, żaden z uczestników dyskusji nie zanalizował krytycznie swej własnej pracy. Śmiało i szczerze krytykując innych towarzyszy, nie wysuwano konkretnych wniosków co do usunięcia braków w swej pracy.

Dyskusja była też słabo upolityczniona. Z przemówień towarzyszy wynikało, że czują się gospodarzami zakładów, z ich słów biła dumna i zarazem troska o wykonanie planów. Jednakże wskazując na braki w pracy nie wzięli jej z zagadnieniami politycznymi. Bardzo mało mówiono o pokój, nie wskazywano, że walka o wysoką wydajność — to walka o utrwalenie pokój.

Wskazał na to w swoim przemówieniu tow. Strzelecki, przedstawiciel egzekutywy KL PZPB.

Pomimo tych niedociągnięć — dyskusja uwypukliła kilka poważnych zagadnień.

Tow. Wąsówna, młody sekretarz oddziałowej organizacji w tkalni, mówiła o konieczności szkolenia agitatorów. Rola agitatorów w dziedzinie realizacji planów produkcyjnych jest wielka. Należy ich pracę doceniać.

Tow. Staszewski — kontroler produkcji w tkalni — ostro krytykuje pracę niektórych majstrów-partyjnych. Odnosząc się oni do młodych tkaczek i tkaczy, nie wychowują ich i nie uczą. Są to psychiczne pozostałości z czasów kapitalistycznych.

Tow. Staszewski wskazał także, że uchwały III Plenum nie są w pełni realizowane, przede wszystkim na odcinku szkolenia ideologicznego, które nie jest doceniane przez znaczną część członków organizacji partyjnej.

Tow. Złotnicka zarzeka komitetowi i aktywności, że wcale nie zajmują się pracownikami umysłowymi. Pracownicy ci wciąż jeszcze pracują po staremu. Nikt ich nie przekonał i nie nauczył pracować w nowym, socjalistycznym duchu.

Tow. Klucznik słusznie wysuwa sprawę składu socjalnego organizacji partyjnej. Na całej sali (postrzygalnia) ona jest jedyną partyjnacką. Należy przyjąć do Partii przedowników pracy, bezpośrednio związanych z produkcją.

Tow. Wawrzos apeluje do nowo wybranego komitetu, aby zajął się poważnie ZMP. Młodzież chce pracować, ale często nie wie jak.

Na specjalną uwagę zasługują przemówienia tow. Łęgosza, naczelnego dyrektora zakładów. Przemówienie było całkowicie poświęcone produkcji i świadczyło o tym, że tow. Łęgosz mocno się powiązał z zakładami i załogą. Wskazuje na ogromne osiągnięcia, tow. Łęgosz podkreślił zarazem istniejące jeszcze braki. Znowu padły ostre słowa krytyki pod adresem majstrów. Wykonanie baz będzie

zładowy do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

W związku z wezwaniem ob. Ławniczaka, 2 pracownicy ze Zjednoczonych Zakładów Stolarskich Nr 30, podległych WDPFM ob. ob. Henryk Teodorczyk oraz Władysław Pezdmań podjęli zobowiązania wykonania w 130 proc. normy do dnia 1 maja 1950 r., wzywając jednocześnie wszystkich pracowników Za-

kładów do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Takie same zobowiązania podjęte zostały również przez pracowników fizycznych oraz umysłowych Zjednoczonych Stolarzy w Aleksandrowie.

Korespondent „Głosu” z WDPFM W. Rudziński

# To i o

## Odwołane występy

Zarówno cywili, jak i wojskowi dygnitarze spod znaku paktu atlantyckiego chętnie wędrują w szerokie światło, wygłaszając, gdzie się da i jak się da, sżniste mowy i prelekcje na cześć sławnego paktu i jego rzekomych „dobrodziejów”. W tych wędrownych adwokaci polityki „atlantyckiej” zapuszczają się niekiedy nawet na tereny państw neutralnych, gdzie — trzeba to przyznać — nie zawsze uśmieją się owacyjnie.

Oto n. p. generał francuski De Latre de Tassigny, noszący szanowny tytuł „uczelnego doświadczonego sił lądowych Unii Zachodniej i szefa sztabu państwa paktu atlantyckiego”, wybrał się do Szwajcarii, by tu — w kilku miastach — wygłosić odczyty, zachwalające tow. Trumanowski. Ale — cóż?.. Ludność tych miast zaprotęstowała tak gwałtownie przeciwko zapowiadzanym generalnym prelekcjom, że szwajcarskie władze smuszono były poprosić uprzejmie pana generała, by odwołał swe gościnne występy. A jako motyw zakazu władze szwajcarskie podały słusznie — neutralność Szwajcarii.

Niepowodzenie atlantyckiego generała wywołało oczywiście, wielką urażkę reakcyjnej prasy francuskiej, która nota bene ma jeszcze inny powód do niezadowolenia z neutralności Szwajcarii. Rząd jej — mimo nacisku ze strony U. S. A. i Francji — odmówił uznania marionetkowego „cesarza” Indochin — Bao-Dai, co spowodowało, że w reakcyjnych kołach Francji pomówiono Szwajcarię o „brak solidarności z państwami antykomunistycznymi”.

Okazuje się, że najdrobniejszy nawet przejaw samodzielnosci i odwagi cywilnej ze strony tego czy innego rządu zachodniego traktowany jest w obozie podległości wojennych, jako wyłamywanie się spod dyscypliny „atlantyckiej”, jako dowód braku karności w stosunku do waszyngtońskich chlebodawców. B. D.

# »Kobiety walczą o pokój«

## Niecodzienna wystawa w lokalu Artystów Plastyków

Gdy się wchodzi na salę wystawową gazetek ściennych, w pierwszej chwili nie wiadomo, od jakiej gazetki rozpocząć. Wszystkie posiadają barwne montażami, zajmującymi ujęciami i ciekawymi wykresami. Zwiedzającego oszalała bogactwo szaty graficznej, wzrosła widniejących gazetek.

Takie właśnie wrażenie odnosi się w lokalu artystów plastyków gdzie od dnia 8 marca trwa Wystawa Gazetek Ściennych Lig Kobiół. Wystawa ta dobitnie umocniła wielki wkład łódzkich kobiet do dzieła utrzymywania pokój.

W gazetce ściennej PZPB Nr 16 tow. Podemska pisze: „Wystarczy spojrzeć na nasze sale produkcyjne, by zobaczyć, z jakim zapałem robotnice wypełniały swe zobowiązania produkcyjne. Wykonując je, dają większą produkcję — zmuszając i zarazem front pokój. Dołożymy wszystkich starań, aby w następnym roku wszystkie nasze kobiety podjęły zobowiązania produkcyjne”.

Gazetka PZPB Nr 16, chociaż nie odznacza się wyszukaniem szaty graficznej, wyróżnia się treścią. Artykuły są jasne, nieomal wszystkie uwiązane z zagadnieniami swego zakładu pracy.

Podzielamy najzupełniej wypowiedź ob. Stenahagena, który zaznaczył w „Książce uwag”, umieszczonej w sali, że właśnie wyróżnia gazetkę PZPB Nr 16, ze względu na jej treść.

Treściowo wyróżniają się również gazetki MKZ, ZPMNR, PZPDz Nr 5, Wytwórni PMS, Wykończalni Pierwszej z Rudy Pab. Artykuły w

tych gazetkach, chociaż nieraz pisane niewprawną jeszcze ręką robotnicy, tchną dumą i zadowoleniem z dobrze spełnionego obowiązku. W gazetkach tych wyraziście pokazano nam kobiety — przedownice pracy, nie pominięto braków i osłabień w działalności kół Lig Kobiół, wszechstronnie oświetlono prace w odcinku kobiecym.

nieść wydajność o pół procent i tym samym przyspieszyć wykonanie planu rocznego.

Dalsze zobowiązania bez przerwy napływają, pozwalając przyspieszać, iż wkrótce już cały oddział przedziału odpadkowej stał się do współzawodnictwa długofalowego.

Wszystcy zobowiązali się pod-

nieść wydajność o pół procent i tym samym przyspieszyć wykonanie planu rocznego.

Dalsze zobowiązania bez przerwy napływają, pozwalając przyspieszać, iż wkrótce już cały oddział przedziału odpadkowej stał się do współzawodnictwa długofalowego.

Wszystcy zobowiązali się pod-

nieść wydajność o pół procent i tym samym przyspieszyć wykonanie planu rocznego.

Dalsze zobowiązania bez przerwy napływają, pozwalając przyspieszać, iż wkrótce już cały oddział przedziału odpadkowej stał się do współzawodnictwa długofalowego.

Wszystcy zobowiązali się pod-

Tak się złożyło, że gazetki, będące istotnym odbiciem pracy kobiet danej fabryki czy instytucji, zawierają wiele usterek w samej kompozycji, w ujęciu graficznym całości. Inne znów, które zadowalają wprost artystycznym niekiedy wykonaniem, jak gazetki Ubezp. Społ. lub Izby Skarbowej, mieszczą materiały nadzbyt ogólne, oderwane od terenu.

Niektóre kolegia redakcyjne wychodzą z całkowitego błędnego założenia, że gazetka ścienna — to jedynie rysunek i zdjęcie, zaniedbując lub całkowicie pomijając artykuły. Takie gazetki bez treści przysłały kółka LK z OUL-u i ZNM. W wielu wypadkach nadmierne staranie o stronę graficzną, zbyt daleko idące dążenie do oddziaływania wyłącznie wzrokowego powoduje, że gazetka zamieszcza tylko jeden artykuł i na domiar złego treści oderwanej, ogólnej. Tak jest np. o gazetka L. K. PZPB im. J. Stalina.

Koło LK przy Biurze Prezydialnym ZM sporządziło gazetkę z wy-cinków gazetkowych. Tego rodzaju ujęcia trzeba uniknąć. Wprawdzie są to zestawienia tak gazetki, ale przy tym ona niewiele pożytku. Gazetka ścienna nie powinna być kopią gazetki codziennej.

W gazetce Nr 7 Centrali Tekstylnej, zamiast pisać o niskim, tak, że można je oglądać tylko kłęcząc, chociaż nie wszystkie ściany zostały wykorzystane. Poza tym, jako objaw nieopóźniony należy odcenić fakt, że przeważały gazetki z biur i urzędów. Fabryki nadesłały tylko nikłą część, spośród 80 wystawionych gazetek. Z niezrozumiałych względów nie nadesłały gazetki zakłady konfekcyjne, zatrudniające przecież wyjątkowo kobiety.

Mimo pewnych braków, wystawa, jak powiedziała jedna z zwiedzających, ob. Janina Ziółkowska, jest wymownym dowodem upartej i wytrwałej walki kobiet o utrzymanie pokój i jako taka spełnia postawione przed nią zadania.

W „Książce uwag” słusznie wytknięto organizatorom, że część gazetki umieszczono za niskim, tak, że można je oglądać tylko kłęcząc, chociaż nie wszystkie ściany zostały wykorzystane. Poza tym, jako objaw nieopóźniony należy odcenić fakt, że przeważały gazetki z biur i urzędów. Fabryki nadesłały tylko nikłą część, spośród 80 wystawionych gazetek. Z niezrozumiałych względów nie nadesłały gazetki zakłady konfekcyjne, zatrudniające przecież wyjątkowo kobiety.

Mimo pewnych braków, wystawa, jak powiedziała jedna z zwiedzających, ob. Janina Ziółkowska, jest wymownym dowodem upartej i wytrwałej walki kobiet o utrzymanie pokój i jako taka spełnia postawione przed nią zadania.

W „Książce uwag” słusznie wytknięto organizatorom, że część gazetki umieszczono za niskim, tak, że można je oglądać tylko kłęcząc, chociaż nie wszystkie ściany zostały wykorzystane. Poza tym, jako objaw nieopóźniony należy odcenić fakt, że przeważały gazetki z biur i urzędów. Fabryki nadesłały tylko nikłą część, spośród 80 wystawionych gazetek. Z niezrozumiałych względów nie nadesłały gazetki zakłady konfekcyjne, zatrudniające przecież wyjątkowo kobiety.

Mimo pewnych braków, wystawa, jak powiedziała jedna z zwiedzających, ob. Janina Ziółkowska, jest wymownym dowodem upartej i wytrwałej walki kobiet o utrzymanie pokój i jako taka spełnia postawione przed nią zadania.

W „Książce uwag” słusznie wytknięto organizatorom, że część gazetki umieszczono za niskim, tak, że można je oglądać tylko kłęcząc, chociaż nie wszystkie ściany zostały wykorzystane. Poza tym, jako objaw nieopóźniony należy odcenić fakt, że przeważały gazetki z biur i urzędów. Fabryki nadesłały tylko nikłą część, spośród 80 wystawionych gazetek. Z niezrozumiałych względów nie nadesłały gazetki zakłady konfekcyjne, zatrudniające przecież wyjątkowo kobiety.

Mimo pewnych braków, wystawa, jak powiedziała jedna z zwiedzających, ob. Janina Ziółkowska, jest wymownym dowodem upartej i wytrwałej walki kobiet o utrzymanie pokój i jako taka spełnia postawione przed nią zadania.

W „Książce uwag” słusznie wytknięto organizatorom, że część gazetki umieszczono za niskim, tak, że można je oglądać tylko kłęcząc, chociaż nie wszystkie ściany zostały wykorzystane. Poza tym, jako objaw nieopóźniony należy odcenić fakt, że przeważały gazetki z biur i urzędów. Fabryki nadesłały tylko nikłą część, spośród 80 wystawionych gazetek. Z niezrozumiałych względów nie nadesłały gazetki zakłady konfekcyjne, zatrudniające przecież wyjątkowo kobiety.

Mimo pewnych braków, wystawa, jak powiedziała jedna z zwiedzających, ob. Janina Ziółkowska, jest wymownym dowodem upartej i wytrwałej walki kobiet o utrzymanie pokój i jako taka spełnia postawione przed nią zadania.

W „Książce uwag” słusznie wytknięto organizatorom, że część gazetki umieszczono za niskim, tak, że można je oglądać tylko kłęcząc, chociaż nie wszystkie ściany zostały wykorzystane. Poza tym, jako



# TRYBUNA młodych

Dziewczęta z PZPB Nr 2

## Akcja siewna bojowym zadaniem młodzieży Odezwa ZMP wzywa do energicznej pracy

W związku z rozpoczęciem przygotowań do siewów wiosennych, Zarząd Główny ZMP wydał odezwę, wzywającą młodzież do jak najczynniejszego udziału w pracach rolnych w celu najszybszego wykonania państwowego planu siewów.

W odezwie czytamy m. in.: „Nadchodzi okres siewów wiosennych. Od dobrego, planowego i terminowego wykonania ich zależy lepsze zaopatrzenie naszych wsi i miast w żywność, zaopatrzenie w surowiec naszego przemysłu, zależy w dużym stopniu powodzenie pierwszego roku Planu 6-letniego. Rolnictwo polskie zwycięsko wykonało bojowe zadania 3-letniego planu. Dumni jesteśmy, że w jego wykonaniu wielki wkład wniosła chłopka i robotnicza młodzież. Mówiąc o wielkich zadaniach, jakie Państwo Ludowe stawia przed rolnictwem w br. odezwa podkreśla: „Dzięki wspaniałej rozbudowie

naszego uspołecznionego przemysłu, do tegorocznych robót wiosennych w rolnictwie stanie dalszych 3.700 traktorów. Państwo Ludowe pomoże chłopom miliardowymi kredytami, chroniąc ich przed wyzyskiem bogaczy i spekulantów. Należyte wykorzystanie tej pomocy i terminowe wykonanie siewów wymaga zmobilizowania wszystkich sił, wymaga zwiększonego wysiłku młodzieży”. „Bierzcie czynny udział w zebraniach gromadzkich. Przekonywujcie i zachęcajcie rodziców, sąsiadów i znajomych do pełnego wykonania zasiewów, stosowania nawozów sztucznych, nasion selekcyjnych,

kontraktowania trzody, zbóż jadalnych i technicznych. Własną wzmoczoną pracą na gospodarstwach swych rodziców dawajcie przykład wzorowego wykonania planu akcji siewnej. Organizujcie pomoc dla matorolnych gospodarstw, które nie mogą w porę przeprowadzić prac w polu. Włączajcie się we współzawodnictwo, prowadzone w ramach grup producentów i plantatorów. Paraliżujące próby bogaczy, którzy chętnie uchylili się od obowiązków pomocy sąsiadkiej, czy spekulować na opłatach. Nie pozwólcie bogaczom zostawić ani jednego hektara ziemi odłogiem”. Następnie odezwa określa zadania młodych robotników i pracowników PGR oraz członków spółdzielni produkcyjnych: „Omawiajcie na zebraniach produkcyjnych sprawę udziału młodzieży w wykonaniu planu zasiewów. Organizujcie młodzieżowe brygady produkcyjne. Podejmujcie zobowiązania indywidualne i zespołowe. Zwalczajcie przejawy sabotażu, biurokratyzmu i obojętności w pracy. Pamiętajcie, że Wasza spółdzielnia musi być wzorem i przykładem dobrej gospodarki i sprawności dla sąsiednich gromad. Bierzcie czynny i twórczy udział w zebraniach spółdzielni, omawiających akcję siewną. Przyczynajcie się do terminowego zakończenia wszelkich przygotowań. Wzorowo wypełniajcie zleczone Wam przez Zarząd Spółdzielni zadania. Przestrzegajcie zasady dników obrachunkowych — dźwigni dobrej pracy spółdzielni. Młodzi traktorzyści i traktorzystki, robotnicy i pracownicy Ośrodków Maszynowych i Technicznej Obsługi Rolnictwa!

„Bądźcie czujni na wszelkie przejawy sabotażu oraz obojętności i niedbałości w pracy. Pamiętajcie, że od Waszej postawy w dużym stopniu zależy pomyślny przebieg siewów wiosennych. Młodzi robotnicy i pracownicy z brygad łączności! Spieszcie z pomocą w remontach maszyn rolniczych, zacieśniajcie więzy sojuszu robotniczo — chłopskiego. Uczniowie liceów i szkół rolniczych! Pomagajcie młodzieży chłopskiej na wsi, w PGR i spółdzielniach produkcyjnych poprzez wyjazdy do okolicznych wsi i nawiązanie łączności drogą korespondencji. Im lepiej wykonamy zasiewy, im większy obszar zasiejemy, tym więcej zbierzemy plony, tym większy będzie dobrobyt wsi i miast, tym więcej dostarczymy przemysłowi wartościowego surowca, tym większa będzie siła naszego Ludowego Państwa, tym skuteczniej bronieć będziemy pokój, tym szybciej rosnąć będzie Polska Ludowa, która dla młodzieży stwarza wspaniałe możliwości rozwoju.

Akcja siewna — to nasza sprawa, to bojowe zadanie młodzieży polskiej. Wykonajmy je jako zaszczyni obywateli, którzy na nas, młodych, nakładają nasza Ludowa Ojczyzna”.



Przodujące w pracy i akcji kulturalnej ZMP-ówki z PZPB Nr 2 podejmują zobowiązania na Światowy Tydzień Młodzieży



Piękne występy baletu dziewczęcego z PZPB Nr 2 zachwycają młodzież i starszych

### Młodzież nie szczędzi wysiłków Gi—którzy podjęli apel tow. Markiewki



Kazimierz Kossakowski przy pracy

W ślad za zobowiązaniami zespołowymi, coraz liczniej młodzież ZMP-owska i niezorganizowana przy stepie do INDYWIDUALNEGO WSPÓŁZAWODNICTWA DŁUGO-FALOWEGO.

Oto dwa meldunki, spośród wielu, które wpłynęły do naszej redakcji: „Pracuję jako nawijacz silników w Elektrobudowie. W odpowiedzi na apel tow. Wiktora Markiewki zobowiązuje się w

ciagu pół roku podnieść swą produkcję z 135 do 170 proc. wykonania normy.

Tak ja, Kazimierz Kossakowski, członek ZMP, podjęmę swe organizacyjne obowiązki.”

A oto, co pisze młody tkacz z Pabianic:

„Jako członek koła ZMP przy PZPB w Pabianicach, ja, tkacz Czesław Lipiński, zobowiązuje się w odpowiedzi na apel górnika tow. Wiktora Markiewki wykonywać 113 proc. bazy produkcyjnej do końca b. r., aby w ten sposób przyspieszyć o mnie siało wykonanie mego rocznego planu produkcyjnego. Jednocześnie wzywam wszystkich robotników ZMP-owców z terenu Pabianic, aby idąc śladem górnika tow. Markiewki podejmowali długoterminowe zobowiązania i przyczyniali się w ten sposób do szybszego budowania socjalizmu w Polsce.”

„Omawiajcie na zebraniach produkcyjnych sprawę udziału młodzieży w wykonaniu planu zasiewów. Organizujcie młodzieżowe brygady produkcyjne. Podejmujcie zobowiązania indywidualne i zespołowe. Zwalczajcie przejawy sabotażu, biurokratyzmu i obojętności w pracy. Pamiętajcie, że Wasza spółdzielnia musi być wzorem i przykładem dobrej gospodarki i sprawności dla sąsiednich gromad. Bierzcie czynny i twórczy udział w zebraniach spółdzielni, omawiających akcję siewną. Przyczynajcie się do terminowego zakończenia wszelkich przygotowań. Wzorowo wypełniajcie zleczone Wam przez Zarząd Spółdzielni zadania. Przestrzegajcie zasady dników obrachunkowych — dźwigni dobrej pracy spółdzielni. Młodzi traktorzyści i traktorzystki, robotnicy i pracownicy Ośrodków Maszynowych i Technicznej Obsługi Rolnictwa!

Okażcie się godnymi powdorzonych Wam wielkich zadań. Dbajcie o Wasze maszyny, oszczędzajcie drogocenne paliwa i smary.

Walcie o wykonanie i przekroczenie norm. Organizujcie współzawodnictwo pracy. Twórczo „brygadę dokładnej orki”. Walczcie o peł-

ne wykorzystanie parku maszynowego. Bądźcie czujni na wszelkie przejawy sabotażu oraz obojętności i niedbałości w pracy. Pamiętajcie, że od Waszej postawy w dużym stopniu zależy pomyślny przebieg siewów wiosennych. Młodzi robotnicy i pracownicy z brygad łączności! Spieszcie z pomocą w remontach maszyn rolniczych, zacieśniajcie więzy sojuszu robotniczo — chłopskiego. Uczniowie liceów i szkół rolniczych! Pomagajcie młodzieży chłopskiej na wsi, w PGR i spółdzielniach produkcyjnych poprzez wyjazdy do okolicznych wsi i nawiązanie łączności drogą korespondencji. Im lepiej wykonamy zasiewy, im większy obszar zasiejemy, tym więcej zbierzemy plony, tym większy będzie dobrobyt wsi i miast, tym więcej dostarczymy przemysłowi wartościowego surowca, tym większa będzie siła naszego Ludowego Państwa, tym skuteczniej bronieć będziemy pokój, tym szybciej rosnąć będzie Polska Ludowa, która dla młodzieży stwarza wspaniałe możliwości rozwoju.

Akcja siewna — to nasza sprawa, to bojowe zadanie młodzieży polskiej. Wykonajmy je jako zaszczyni obywateli, którzy na nas, młodych, nakładają nasza Ludowa Ojczyzna”.

### Wzmagamy walkę o pokój Przed Światowym Tygodniem Młodzieży

Jak każdego roku, w pierwszym tygodniu kalendarzowej wiosny, w dniach od 21 — 28 marca, młodzież polska wraz z młodzieżą postępową wszystkich krajów obchodzić będzie Światowy Tydzień Młodzieży, który uczymy pod hasłem wzmoczonej mobilizacji do walki o pokój i lepsze, szczęśliwsze życie. Tegoroczny ob-

chód Światowego Tygodnia Młodzieży ma dla nas szczególne znaczenie. W tym roku cała młodzież polska obchodzić będzie Światowy Tydzień Młodzieży w pierwszym roku Planu 6-letniego — planu przyszłości młodego pokolenia. Dlatego też Tydzień ten będzie dla nas okresem podniesienia wydajności pracy, mobilizacji najszerzych mas młodzieży do zadań produkcyjnych, stawie się okresem walki o podniesienie treści i wyników nauczania, walki o 6-letni Plan i wzmocnienie Światowego Obozu Pokoju.

Młodzież łódzka, zorganizowana w ZMP, podnosić będzie gotowość bojową swych szeregów i łącznie z młodzieżą niezorganizowaną wzmocni szereg w walce przeciw wrogom pokoju i ludowej Ojczyzny. Światowy Tydzień Młodzieży uczymy najlepiej wówczas, gdy wzmacniać będziemy jedność całego naszego młodego pokolenia pod przewodnictwem Związku Młodzieży Polskiej — gdy wyłożą pracą i nauką wnieśli swój wkład do budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Musimy stale zacieśniać naszą braterską współpracę z demokratyczną młodzieżą wszystkich narodów, a zwłaszcza z przodującą młodzieżą radziecką. Wykażemy, że w walce o pokój i szczęśliwsze życie młodzieży demokratyczna światła ma wiernego sojusznika w młodzieży Polskiej Ludowej.

Już od 16 bm. rozpoczęła się w łódzkiej organizacji szeroka akcja

odezwy, obejmująca wszystkie koła ZMP, a mająca na celu zapoznanie młodzieży łódzkiej z hasłami Światowego Tygodnia, z położeniem młodzieży w krajach kapitalistycznych, z zadaniami w walce o pokój. Niezależnie od tego w 30 zakładach pracy i szkołach odbywać się będą uroczyste otwarte zebrania poświęcone temu zagadnieniu. Dzielnic ZMP-owskie, łącznie z ZHP i „SP” w ciągu tygodnia zorganizują wieczornice świetlicowe. 26 marca w sali Stowarzyszenia „Ognisko” odbędzie się centralna akademicka, na której zostaną rozdane nagrody młodzieżowym przodownikom pracy za ich udział w współzawodnictwie. Młodzież łódzka masowo wysła pocztówki i listy do Komosolu i młodzieży radzieckiej, krajów demokracji ludowej oraz demokratycznej młodzieży krajów kapitalistycznych. W okresie Tygodnia młodzież łódzka pełnić będzie Warty Pokoju przy warsztatach pracy i w szkołach.

Podejmowane przez młodzież zobowiązania społeczne i produkcyjne — świadczą o niezłomnej woli walki o pokój.

Głos młodzieży łódzkiej, jej wzrastające z dniem dni osiągnięcia produkcyjne i wyniki nauki dołączają się do milionów głosów demokracji ludowej i szczęśliwszego życia młodzieży demokratycznej światła ma wiernego sojusznika w młodzieży Polskiej Ludowej.

F. Wołczyk

### Łączyć nas będzie praca dla Polski Ludowej

### Wspomnienia absolwenta Szkoły Organizacyjnej ZMP

W lutym zakończony został trzeci kurs Szkoły Organizacyjnej ZMP. Absolwenci, którzy kilka dni temu opuścili szkołę, udali się z powrotem do swych miast i wsi, aby z pełnym zapętem przystąpić do pracy. Oto, co pisze jeden z absolwentów kursu o swym pobycie w szkole: „Zdoje się, że to niedawno, a jednak już 5 miesięcy minęło od chwili, gdy przybyliśmy na kurs do Szkoły Organizacyjnej. Skierowani przez nasze organizacje terenowe, nie zdawaliśmy sobie sprawy z oczekujących nas zadań w szkole. Wiedzieliśmy, że będziemy się uczyć, lecz jaka będzie nauka i jakie metody jej przyswajania — o tym nikt nie wiedział. Na razie czuliśmy się nieswojo. Przy-

byliśmy tu wszyscy z różnych województw, różnych powiatów, łódzian było 20-tu. Nie znając się nawzajem spoglądaliśmy na siebie nieśmiało. Nie trwało to jednak długo. Byliśmy przecie wszyscy ZMP-owcami, łączyła nas wspólna organizacja, więc szybko zapoznaliśmy się i stworzyliśmy zwartą grupę. Rzecz jasna, że początkowo nie wszystko było w porządku. Z każdym dniem jednak uzyskiwaliśmy więcej wiedzy, kłępała stopniowo nasza przyjaźń we wspólnej nauce. Przede wszystkim sprawa nauki. Nie wszystkim szła ona gładko. Nie wszyscy są przecież jednakowo uzdolnieni. Przybyliśmy do szkoły z bardzo różnym przygotowaniem ogólnym

(rozpiętość wykształcenia od 5 kl. szkoły podstawowej do dużej matury). Ale szczerze chęć i pilność słabszych kolegów oraz nowy, socjalistyczny stosunek do nauki szybko przezwyciężyły te trudności i dały młodzieży możliwość ukończenia szkoły z dobrymi wynikami.

Dość zasług w tym mają koła organizacyjne, które zobowiązały „złotych słuchaczy” do pomocy słabszym, a także kierownictwo szkoły, które odczytało mniej przygotowanych uczniów szczególną opieką.

W czasie trwania nauki pozyskałmy nie tylko wiadomości teoretyczne, ale również praktyczne. Wyjazdy w teren zapoznawały nas bezpośrednio z trudnościami w pracy poszczególnych kół. Dawalo nam to wiele, ponieważ mogliśmy zdobyte w ten sposób wiadomości użytkowo wać później w terenie. Mijały dni, nadchodził miesiąc luty. W szkole zapanowało ożywienie, zbliżał się bowiem termin zakończenia kursu.

Z niecierpliwości czekaliśmy na egzaminy. Zaczęło się szperanie w notatkach, wyszukiwanie dat historycznych itp. Przyszli dzień egzaminów. O ich wynikach rozstrzygnęły również takie czynniki, jak: zachowa nie danego kursisty, jego stosunek do nauki i pracy. Wyniki były pomyślne, a jako dowód posłużyć może fakt, że 80 proc. uczestników kursu ukończyło szkołę z dobrymi lub bardzo dobrymi ocenami. Kurs dał organizacji 82 aktywistów, uzbrojonych ideologicznie i organizacyjnie, chętnych do ofiarnej pracy. Zakończenie kursu stanowiło dla nas prawdziwe przeżycie, a chwila rozdawania świadectw i nagród mocno utkwiła nam w pamięci. Część artystyczna, jaką sami przygotowaliśmy na zakończenie kursu, była podsumowaniem naszej pracy świetlicowej.

Następnego dnia, kiedyśmy się żegnali, było nam smutno, ale myśl, że jedziemy do pracy, dodawała nam otuchy. Żegnaliśmy się z myślą, że chociaż rozdziel nas przestrzeń, ciągle jednak łącząc nas będzie wspólna praca dla Polski Ludowej.

### Obroń przed wyzyskiwaczem „Trójki” ZMP-owskie winny ożywić działalność

Kilka dni temu do Zarządu Powiatowego ZMP w Kutnie zgłosił się nieśmiały, wyleknioty chłopak, który zwrócił się z prośbą o pomoc i interwencję.

— Chciałem zostać krawcem — mówi na wstępie Władysław Hiszpański — aby urzeczywistnić ten zamiar wstąpiłem do terminu do Waclawa Kwiatkowskiego w Grabowie. Nie łatwa i nie lekka była to praca. Majster kazał sobie za naukę wpłacić 20.000 zł, a w ciągu 18 miesięcy nie wypłacał mi żadnego wynagrodzenia. Nadszedł wreszcie dzień, w którym „szlachetny patron” zwinął przedsiębiorstwo. A co z Hiszpańskim? — Poprostu wyrzucił chłopca pewnego dnia na ulicę — nie dając mu jakiegokolwiek odszkodowania.

Tym razem omylił się ob. Kwiatkowski. Przebrała się miar-

ka. Kol. Hiszpańskiemu spadło bielmo z oczu — przyszedł do organizacji, a ZMP stanie w obronie swego kolegi.

Niewątpliwie Zarząd Powiatowy ZMP w Kutnie oraz „trójki” kontrolne pomogą kol. Hiszpańskiemu i zmuszą jego b. patrona do wypłacenia pracownikowi należnego odszkodowania — ale czy na tym możemy poprzestać? Czy z przytoczonego wypadku organizacja kutnowska oraz cała organizacja na terenie Łódzi i województwa nie powinna wyciągnąć odpowiednich wniosków?

Zbyt słabo działają jeszcze nasze „trójki kontrolne”, za luźno jesteśmy powiązani z ogromną rzeszą młodzieży rzemieślniczej, bezlistnie wyzyskiwanej przez pryncypałów.

Ta sytuacja musi ulec zmianie — tego nas uczy smutna historia kol. Hiszpańskiego.

### Czytajcie prasę młodzieżową

### Wybory dokonały przełomu

### ZMP-owcy Maliny krytycznie i samokrytycznie oceniają pracę swego koła

Wieś Malina leży w powiecie kutnowskim. Tu właśnie mieści się ośrodek Szkolenia Spółdzielczego, który, stwierdzić to trzeba, stanowi jedno z mocniejszych ognisk życia ZMP-owskiej organizacji na terenie powiatu. Nieco inaczej przedstawiała się sprawa z kołem ZMP, pracującym w samej wsi, gdy na zebraniu wyborczym nastąpił przełom.

Do akcji wyborczej przygotowano się należycie i na zebranie przybyli wszyscy ZMP-owcy, bowiem pojmowali doskonale, że w ich kole nie jest najlepiej, że właśnie tam trzeba zmienić i że właśnie zebranie wyborcze winno tego dokonać. I rzeczywiście tak się stało. Gruntowne rozpatrzenie dotychczasowej pracy koła, przeprowadzona gruntownie krytyka i samokrytyka wykazały wiele błędów, braków i niedociągnięć. — Koło nasze nie pracowało

dobrze — stwierdzili uczestnicy dyskusji. Nie pracowali dobrze Zarząd, którego przedstawiciele nie doceniali udziału koła w wielu zagadnieniach produkcyjnych wsi. — Naszą po części jest wina — mówił ZMP-owcy z Maliny, — że nie powstała dotąd u nas spółdzielnia produkcyjna, że nie dostrzegaliśmy na wsi działalności wroga klasowego. Nie potrafiliśmy również skorzystać z pomocy kolegów z Ośrodka Szkolenia Spółdzielczego. Nie prowadziliśmy szkolenia ideologicznego, a działalność samego zarządu była bezplanowa.

Brak łączności z miejscową organizacją PZPR, jako jedna z głównych przyczyn braków w pracy również była przedmiotem dyskusji zebrania wyborczego. Zebrani wyciągnęli właściwe wnioski z dyskusji. Należy zmienić zarząd koła, wprowadzić do niego ludzi nowych, energicznych i ro-

zumiejących sprawy swego koła, swej wsi.

I tak się stało. Wybory wyłoniły nowy zarząd, w skład którego weszli nowi ludzie. Synowie biednych chłopów i średniaków, synowie byłych fornalni, w pocie czoła pracujących dziś na swych kilkumorgowych, dzielonych w wyniku reformy rolnej z obszarniczego majątku, gospodarstwach.

Ci ZMP-owcy związani mocno klasowymi więzami z większością swej wsi, rozumiejąc udział organizacji ZMP-owskiej we wszelkiego rodzaju przemianach, zachodzących na wsi, z pewnością poprowadzą koło do nowych zadań i prac, które nakreśliło zebranie i które wypływają z poczucia obowiązku organizacyjnego i organizacyjnej odpowiedzialności.

### Młodzieży, łącz się w walce o trwały pokój, demokrację, niezawisłość narodową wszystkich ludów i lepszą przyszłość!



Kronika m. Kutna



# Akcja siewna w ośrodkach oświaty rolniczej przebiegać będzie sprawnie

W dniach 13 i 14 marca w Ośrodku Szkoleniowym Urzędu Wojewódzkiego w Ostrowie koło Kolonny odbyła się narada kierowników Ośrodków Rolniczych Wydziału Oświaty Rolniczej woj. łódzkiego, poświęcona przygotowaniu gospodarstw oświaty rolniczej do zbliżającej się akcji siewnej. W naradzie wzięli udział Powiatowi Inspektorzy Oświaty Rolniczej oraz przedstawiciele Działu Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego ob. Gierczyk. Obradom przewodniczył Inspektor Działu Oświaty Rolniczej ob. Jerzy Czacki.

W pierwszym dniu obrad omówiono wyniki kontroli gospodarstw oświaty rolniczej, dokonanej w bieżącym miesiącu. Kontrola stwierdziła, że gospodarstwa działu Oświaty Rolniczej osiągnęły stałą poprawę wydajności zbóż z jednego hektara. I tak na przykład Ośrodek Bełzarka w powiecie piotrkowskim osiąga 32 kwintale pszenicy z jednego hektara, zaś przeciętny zbiór pszenicy w skali wojewódzkiej sięga 18 kwintali z 1 ha.

Gospodarstwa Oświaty Rolniczej przekroczyły również plan zaopatrzenia w żywy inwentarz i obecnie nastawili się na poprawę jego jakości. Kontrola stwierdziła również zadawalający stan

księgowości i wykonania jesienicznych prac w polu.

W ramach przygotowań Ośrodków Oświaty Rolniczej do akcji siewnej konferencja skorygowała plany zasiewów wiosennych poszczególnych obiektów, na podsta wie konfrontacji ze stanem faktycznym oraz ustaliła braki lub nadwyżki w materiale siewnym, w narzędziach, służących do siewu i w inwentarzu żywym.

Zgodnie z wytycznymi Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów odnośnie akcji siewnej wiosenny plan zasiewów w Ośrodkach Oświaty Rolniczej przewiduje zwiększenie arealu pszenicy, i roślin pastewnych w związku ze stale rozszerzającą się gospodarką hodowlaną.

W ogólnym obszarze obsiewów w roku bieżącym pszenica zajmować będzie ok. 8 proc., żyto — 26, rośliny okopowe — 19, oleiste i przemysłowe — 1 proc. Zwrócić należy szczególną uwagę na zwiększenie zasiewów pszenicy jarej celem skorygowania jesiennych zasiewów przewidujących zbyt mały obszar pszenicy ozimej.

Celem usprawnienia akcji siewnej na naradzie zostali wytypowani rejonowi opiekunowie akcji siewnej, których obowiązkiem będzie czuwanie nad przebiegiem siewów w powierzonych im opiece Ośrodkach oraz dopomaganie wiedzą fachową i doświadczeniem mało i średniorolnym. Stwierdzono również na konferencji, że niektóre Spółdzielnie Gminne nie właściwie traktują Ośrodki Oświaty Rolniczej, jeśli chodzi o przydział nawozów sztucznych, gdyż biorąc pod uwagę jedynie obszar gospodarstwa bez wnikań w to, kto nim włada, stawiają gospodarstwa Oświaty Rolniczej na równym poziomie z gospodarstwami bogatych chłopów. Fakt taki miał miejsce w Gminnej Spółdzielni w Kowiesach, w powiecie Skierniewickim, gdzie odmówiono sprzedaży nawozów Ośrodkowi Oświaty Rolniczej.

Celem usprawnienia przebiegu prac siewnych i całości zarządku gospodarki w Ośrodkach Oświaty Rolniczej konferencja kierowników i inspektorów wiele uwagi poświęciła zagadnieniu norm współzawodnictwa pracy. Obowią

zujące gospodarstwa Oświaty Rolniczej współzawodnictwo zespołu we przewiduje obecnie współzawodniczenie w następujących dziedzinach:

Wydajność okopowych z 1 ha, wydajność zielonek z 1 ha, stan księgowości, wydajność tuczu, miodu, mleka, stosunek obsiewu kwalifikowanym ziarnem do ogólnego arealu, wydajność sadów owocowych i warzywników oraz jakość inwentarza żywego. Wszystkie Ośrodki na terenie województwa łódzkiego objęte są tym współzawodnictwem zespołowym.

Narada rozważała również sprawę współdziałania ośrodków Oświaty Rolniczej z ludnością wiejską w akcji siewnej, zagadnieniu temu poświęcił specjalną uwagę

przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego ob. Gierczyk, podkreślając fakt, iż dotychczas Ośrodki zbyt mało oddziaływały dobrym przykładem i pomocą na gospodarstwa mało i średniorolnych chłopów.

Konferencja wykazała gotowość Ośrodków Oświaty Rolniczej w naszym województwie do 100-procentowego wykonania akcji siewnej po dokonaniu drobnych zrzęstą dostaw niektórych gatunków ziarna siewnego. Tak więc 54 Ośrodki należące do Działu Oświaty Rolniczej, a obejmujące ogółem ponad 2,5 tys. hektarów, wypełnią zadania ciążące na nich w związku z akcją siewną, włączając się do ogólnokrajowego planu gospodarczego w rolnictwie na rok 1950.

## Nasi korespondenci piszą Dobrze pracuje koło ZMP przy PPB w Kutnie

Związek Młodzieży Polskiej przy Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym w Kutnie rozwija aktywną pracę. Oprócz osiągnięć w pracy zawodowej obserwujemy po ważne wyniki w codziennej pracy organizacyjnej. Z. M. P.-owcy przy PPB w Kutnie już oddawna biorą udział w współzawodnictwie pracy i cieszą się dobrymi wynikami. Ostatnio uchwalili oni rezolucję, w której między innymi czytamy: „Wszyscy przystąpimy do współzawodnictwa pracy na poszczególnych budowlach, celem przyspieszenia wykonania Planu 6-cioletniego”.

W związku z organizowaniem się koła sportowego przy PPB. ZMP-owcy postanowili uporządkować teren pod boisko piłki koszykowej i siatkowej, by w ten sposób umożliwić swoim kolegom brać udział w życiu sportowym.

T. St.

korespondent „Głosu”

### WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 33 — Miejski Posterunek MO.
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Zarząd Miasta Kutna
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 91 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacinińska, Apteka.
- 106 — Apteka „Pod Oriem”
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

## Tegoroczna akcja »Dnia Lasu«

W Ministerstwie Leśnictwa odbył się 15 bm. ogólnokrajowy zjazd przedstawicieli komitetów okręgowych „Dnia Lasu”, na którym opracowano program tegorocznych obchodów.

Akcja „Dnia Lasu” zainaugurowana zostanie 22 kwietnia br. i trwać będzie do końca października roku bieżącego.

Głównym hasłem akcji „Dnia Lasu” będzie przede wszystkim mobilizacja społeczeństwa, szczególnie młodzieży szkolnej, do udziału w pracach przy sadzeniu drzew oraz popularyzowanie sposobów racjonalnego użytkowania drewna we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

W ciągu blisko 6 miesięcy trwania akcji szczególna uwaga zwrócona zostanie na zasilenie nieużytków i lichej grunty ornych, na zadrzewienie osiedli robotniczych, dróg, boisk i dziedzińców szkolnych, na zakładanie lasów szkolnych, uzupełnienie i pielęgnowanie upraw dokonanych w latach ubiegłych oraz na uporządkowanie i dosadzenie drzewek w ogrodach i parkach publicznych.

W celu uświadomienia ogółu społeczeństwa o znaczeniu lasów w gospodarce narodowej urządzone będą liczne odczyty i prelekcje, wyświetlane filmy propagandowe, organizowane różne konkursy oraz wycieczki połączone z pogadankami.

W Ministerstwie Leśnictwa odbył się 15 bm. ogólnokrajowy zjazd przedstawicieli komitetów okręgowych „Dnia Lasu”, na którym opracowano program tegorocznych obchodów.

W celu uświadomienia ogółu społeczeństwa o znaczeniu lasów w gospodarce narodowej urządzone będą liczne odczyty i prelekcje, wyświetlane filmy propagandowe, organizowane różne konkursy oraz wycieczki połączone z pogadankami.

## Osiągnięcia II etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi

Współzawodnictwo pracy na wsi, w którym bierze udział młodzież, odbywa się w ramach t. zw. sekcji zawodowo - gospodarczych. Na terenie powiatu kutnowskiego istnieje 8 kół wiejskich ZMP, których członkowie współzawodniczą między sobą. Ogółem we współzawodnictwie brało udział ponad 120 ZMP-owców.

Sekcje zawodowo - gospodarcze mogą poszczycić się osiągnięciami na wielu odcinkach. Mają one duże osiągnięcia w pracy produkcyjnej (uprawie i hodowli), jak również na polu pracy społecznej, kulturalno-oświatowej i ideologicznej.

W osiągnięciach produkcyjnych wysunęła się sekcja zawodowo-gospodarcza w Pniewie, gmina Plecka Dąbrowa, której członkowie za kontraktowali w ramach akcji „H” 35 świń.

Zofia Szczepańska, Henryk Zakleta i Zdzisław Majewski z sekcji w Pasiece otrzymali nagrody na wystawie w Sleszynie za wzorową uprawę warzyw.

Uprawą buraków cukrowych zajmuje się sekcja w Rybiu, która stosuje wysiew nawozów sztucznych, dający wspaniałe rezultaty.

znajdujących się w sekcjach, korzyści mają mieszkańcy wsi. Organizowane są również referaty i odczyty z dziedziny gospodarskiej i ideologicznej.

Sekcja w Pasiece zorganizowała dwa wykłady o hodowli świń dla gospodarzy, a sekcja w Pniewie zorganizowała 16 odczytów fachowych i 7 ideowo-politycznych.

Przy kole w Rybiu zorganizowano kurs dokształcający.

Sekcje zawodowo - gospodarcze biorą również czynny udział w

sporcie wiejskim. Przy wielu sekcjach założono już Ludowe Zespoły Sportowe, z których najlepiej pracuje LZS. w Młogoszynie. Członkowie tego zespołu wybudowali boisko, jak również zakupili już sprzęt sportowy.

Poszczególne sekcje zawodowo - gospodarcze ZMP, choć mogą się poszczycić dobrymi osiągnięciami, nie spoczywają na laurach, pragną, by ich powiat przodował w całym województwie łódzkim.

(h)

## Zielarstwo polskie na nowych torach

W okresie międzywojennym gospodarka ziołami krajowymi była zaniedbana. Pracowano zależnie od koniunktury i potrzeb zagranych moodawców, skupiających w swym ręku cały przemysł przetwórczy. Głównym odbiorcą naszych surowców były Niemcy.

Po wojnie stan ten uległ zupełnej zmianie. Utworzono Centralę Zielarską, która prowadzi skup i przetwórstwo oraz rozprowadza surowce i przetwory.

Obecnie Centrala Zielarska posiada 9 ekspozytur terenowych. Przy niektórych z nich czynne są zakłady przetwórcze. M. in. w Lublinie istnieje państwowa wytwórnia mieszanek ziołowych, a w Białymstoku uruchomiono produkcję krajowej herbaty ziołowej. Wkrótce uruchomiona będzie olejarnia, wyposażona w nowoczesną aparaturę destylacyjną i aparat rektyfikacyjny polskiej konstrukcji.

W roku bież. Centrala Zielarska po raz pierwszy przystąpiła do kontraktowania na szerszą skalę upraw ziół leczniczych.

W celu dalszego skoordynowania obrotu i przetwórstwa zielarskiego Centrala Zielarska przepro-

wadza rejonizację upraw ziół leczniczych. Rejonizacja ta obejmuje przede wszystkim gospodarstwa upośledzone. M. in. w Drochowie, pow. płoński, założono wzorową plantację mięty.

W roku 1950 produkcja Centrali Zielarskiej obejmie 25 artykułów podstawowych, jak: mieszanek ziołowe, herbata, olejki ziołowe itp.

Centrala Zielarska prowadzi obecnie szereg kursów instrukcyjnych przeznaczonych dla personelu Centrali, plantatorów i zbieraczy ziół.

## Zasiłki chorobowe w okresie odosobnienia z powodu choroby zakaźnej

Od marca br. weszło w życie zarządzenie ZUS o wypłacie przez wszystkie ubezpieczeniowe społeczne zasiłków chorobowych tym pracownikom, którzy musieli przerwać pracę z powodu choroby zakaźnej jednego z członków rodziny. Zarządzenie to jest wyrazem dążenia ZUS do rozszerzenia zakresu świadczeń dla świata pracy. Obowiązujące dotychczas ustawodawstwo z okresu sanacyjnego

## W Grochowie i Konarach zainicjowano współzawodnictwo pracy

W związku z akcją masowego zagospodarowania użytków zielonych w planie produkcyjnym na rok bieżący przeprowadzane są prace pielęgnacyjne, nawożenie, pod siewy łąk i pastwisk.

We wsiach spółdzielczych Grochów i Konary, prace te wykonane będą na obszarze 26 ha. Plan pracy przedstawia się następująco: wysiać wapno, wykonać skaryfikację podwójną, podwójnie za bronować najkrócej w 10 dniach,

gdy miną obawy przymrozków, wykonać podsew trawami, zabronować i wykonać wawowanie.

Ażby pracę tę usprawnić i wykonać plan, wieś produkcyjna Grochów, gminy Łanęta, wzywa do terminowego wykonania tych prac w ramach współzawodnictwa wieś produkcyjną Konary, gminy Krzyżanówek.

Termin wykonania tych prac upłyne 15 maja br. (h)

## Pracownicy kolejowi w Kutnie radzą nad usprawnieniem i podniesieniem produkcji

Na ostatniej produkcyjnej naradzie pracownicy warsztatu mechanicznego i sekcji gospodarczej przy M. D. Kutno, szeroko omawiali zagadnienia usprawnienia pracy. Między innymi zabierali głos tow. Wacław Woźniak, Antoni Szychulski, Jan Sobański, Stefan Jedył i wielu innych.

Ażby uniknąć awarii postanowiono sumiennie niż dotychczas wykonywać naprawy, rewizje okresowe i wszystkie inne czynności powierzone załodze. W tej sprawie zabierali głos ob. Stefan Kowalski, tow. Stefan Chrusciński i inni, którzy wykazywali, że niejednokrotnie naprawy wykonywane były niezbyt sumiennie.

Następnie tow. Jerzy Biały, przedstawiciel Komitetu Kolejowego PZPR, szeroko omówił zagadnienie tajemniczej służbowej.

Na zakończenie narady omówiono sprawę długofalowego

współzawodnictwa pracy, do którego przystąpiły „trójki warsztatowe”, podejmując się w stosunku rocznym wykonać plan w 110 procentach.

(h)

## W Otolicach potrzebny jest sklep

Mieszkańcy gromady Otolice, gminy Dąbkowice, powiatu łowickiego, już od dłuższego czasu bezskutecznie zwracają się do Zarządu Gminnej Spółdzielni w Dąbkowicach, mającego siedzibę w Łowiczu, o założenie sklepu Spółdzielni w Otolicach.

Otolice liczą 35 rodzin bezrolnych, żyjących z pracy rąk i 40 rodzin średnio i małorolnych gospodarzy. Cała ta ludność pobawiona jest już od dawna źródła zakupów artykułów codziennej potrzeby i po błotnistej, często trudnej do przebycia drodze, w deszcz i niepogodę, po najmniejszych, niezbędnych w gospodarstwie domowym drobiazgach, jak np. pudełko zapalek, zmuszona jest udawać się do oddalonego o 3 kilometry sklepu w Ostrowach.

Gromada wsi Otolice, pragnąc ułatwić Zarządowi Gminnej Spółdzielni w Dąbkowicach założenie sklepu w ich wsi, wysuła kała wolny lokal na ten sklep, zobowiązała się bezpłatnie dostarczyć deski i kraty do okien, a nawet własnymi rękoma dokonać remontu i przeróbek niezbędnych do zainstalowania sklepu, a jednak Zarząd Gminnej

do nich bogacie wiejszy.

Mateusz, bohater filmu, buntuje się przeciw wyzyskowi człowieka przez człowieka. Prześladowany na skutek tego prawa państwa, w którym decydujący głos ma kapitał.

Historię „Szewca Mateusza” i obraz epoki oglądamy jego oczami. Zostały one przedstawione z dużą siłą sugestywną. Przede wszystkim dzięki przekonywującej grze bohatera, Władysława Peszki. Szczególnie dobrze wypadły partie filmu, obrazujące narastający konflikt między biedotą wiejską a dworem i plebianą. Wykorzystano również umiejętnie walory pleneru — krajobrazu podgórz karkonoszkiego. Również bardzo cennymi zaletami filmu są piękne zdjęcia i dobra muzyka. (h)

### Nasi czytelnicy piszą

#### Przykład godny naśladowania

Do Redakcji nadszedł list treści następującej:

Na zebraniu Rady Uczniów w naszej szkole podano projekt zbierania złomu. Czynem tym chcemy uczcić 25 marca — Dzień Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, a jednocześnie przyczynić się do realizacji Planu 6-letniego.

W szkole naszej istnieje współzawodnictwo zbierania złomu między klasami.

Do współzawodnictwa tego wzywamy wszystkie szkoły istniejące na terenie Kutna, a szczególnie szkołę T. P. D.

Rada Uczniów przy Szkole nr 6 w Kutnie Przewodnicząca: Olejniczak Barbara, Sekretarz: Kowalczyk Mirosława, Skarbnik: Robak Stanisława.

Olsz. korespondent Głosu

## Czytajcie „Głos Kutnowski”



# 20 LAT temu

### Co pisała prasa łódzka 17 marca 1930 r.

**EGON PRIMO DE RIVERY**  
W dniu wczorajszym zmarł na otrzymanej był dyktator Hiszpanii — gen. Primo de Rivera.

**FABRYKA PRZEGRANA W RULETKĘ**

Jeden z największych fabrykantów wiedeńskich — niejaki Fryderyk Pollak, przegrał w ruletkę własną zakładkę przemysłową. Po wytrzeźwieniu — Pollak zastrzelił się. Śmierć jego wywołała sensację w Monte Carlo.

**ARESZTOWANIE STUDENTÓW-KOMUNISTÓW W KRAKOWIE**

W Krakowie dokonano aresztowań wśród młodzieży komunistycznej, studiującej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

**KAT MACIEJEWSKI**

NIE PLACI ZA REKAWICZKI  
„Republika” donosi, że słynny kat Maciejewski dopuścił szereg wesołości do protestu, narzucając się na postępowanie egzekucyjne. Między innymi Maciejewski zakupił całą partię białych rekawiczek — za wesołość, na które nie miał potem pokrycia.

**TRAGEDIE BEZROBOTNYCH**

32-letnia bezrobotna Leokadia Rosiak — popełniła samobójstwo, wypijając znaczną dawkę karbolu.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Nowe Sady 21 targnął się na życie 52-letni Mikołaj Rakowski — bezrobotny od dłuższego czasu. Rakowski rozpiął sobie brzocho nożem.

W mieszkaniu przy ul. Bednarskiej 10 powiesił się bezrobotny Alfons K. („Republika”).

**PIERWSZY POLSKI FILM DZWIĘKOWY**

W Warszawie trwają końcowe prace przy nakręcaniu pierwszego polskiego dźwiękowego, którym będzie „Moralność pani Dulskiej”.

**KLESKA JAGLIŁY W SZKOLACH**

W wielu szkołach województwa łódzkiego stwierdzono wielkie nasilenie epidemii jaglicy. Pisma wzywają władze do zajęcia się tą sprawą. Kuratorium bowiem nie posiada odpowiednich funduszy na leczenie tysięcy dzieci, którym zagraża ślepotą.

## ZE SPORTU

# Dlaczego hokeiści ČSR nie wyjechali na mistrzostwa świata do Londynu?

Jak wiadomo, hokejowe mistrzostwa świata w Londynie rozgrywane są bez udziału reprezentacji Czechosłowacji, która zdobyła tytuł mistrzowski w ubiegłym roku i była uważana za faworyta tegorocznych zawodów.

W związku z tym Czechosłowacka Agencja Prasowa — CTK opublikowała komunikat, wyjaśniający dlaczego hokeiści czechosłowaccy nie wyjechali do Londynu. Oto jego treść:

Jak już podawaliśmy, reprezentacja hokejowa Czechosłowacji nie mogła wyjechać w sobotę, jak planowano, ponieważ dwaj sprawozdawcy radiowi, którzy zawsze towarzyszą drużynom czechosłowackim, nie otrzymali wiz wjazdowych do W. Brytanii. Już w piątek Ministerstwo Spraw Zagranicznych Czechosłowacji zwróciło uwagę Ambasady Brytyjskiej w Pradze, że drużyna czechosłowacka nie będzie uczestniczyła w mistrzostwach świata w Londynie, jeśli obaj sprawozdawcy radiowi nie otrzymają wiz brytyjskich. Mimo to wizy w sobotę nie zostały wydane. Nie rezygnując jeszcze z możliwości wyjazdu, zespół czechosłowacki czekał w pogotowiu. Również następnego dnia sprawozdawcy radiowi nie tylko nie otrzymali wiz, lecz zostali potraktowani w taki sposób, który nie świadczył bynajmniej o chęci zadośćuczynienia przez władze brytyjskie naturalnemu żądaniu Czechosłowacji. Mimo, iż w ostatniej chwili, gdy wyjazd do Londynu był jeszcze możliwy, otrzymano znów negatywną odpowiedź.

**SZYDŁO WYSZŁO Z WORKA**  
Komunikat ten jasno formułuje komu należy na tym, by mistrzostwa odbyły się bez czołowej drużyny hokejowej świata. Argumenty w nim zawarte są jednocześnie przykładem, wykazującym jak kłamliwe są twierdzenia państw kapitalistycznych o rzekomej apolityczności sportu w tych krajach. Zastanawia to, że działalnosc „odseparowanego od polityki” sportu dziwnie zbiega się z linią polityczną państw zachodnich.

Warto tu przypomnieć choćby mistrzostwa świata w tenisie stołowym, które odbyły się na początku bież. r.

w Budapeszcie. Miała w nich uczestniczyć również reprezentacyjna ekipa Stanów Zjednoczonych. Podróż jej odbywała się pomyślnie, aż do Niemiec Zachodnich. Tu jednak drużyna otrzymała polecenie przzerwania podróży i zawodnicy amerykańscy, zamiast udzielić w mistrzostwach świata, wystąpili z szeregiem spotkań w miastach niemieckich.

**JESZCZE JEDEN DOWÓD**  
Równocześnie staje się jasnym, dla czego w bokserskiej reprezentacji Europy na doroczny mecz z Ameryką w Chicago miejsce mistrzów Europy, pochodzących z krajów demokracji ludowej, zajęli słabsi zawodnicy państw zachodnich. Podobnych przykładów można by przytoczyć wiele.

Tak wygląda w praktyce idea zbratania sportowców wszystkich krajów świata w interpretacji rządów państw kapitalistycznych.

## Teniści polscy wyjeżdżają do Moskwy!

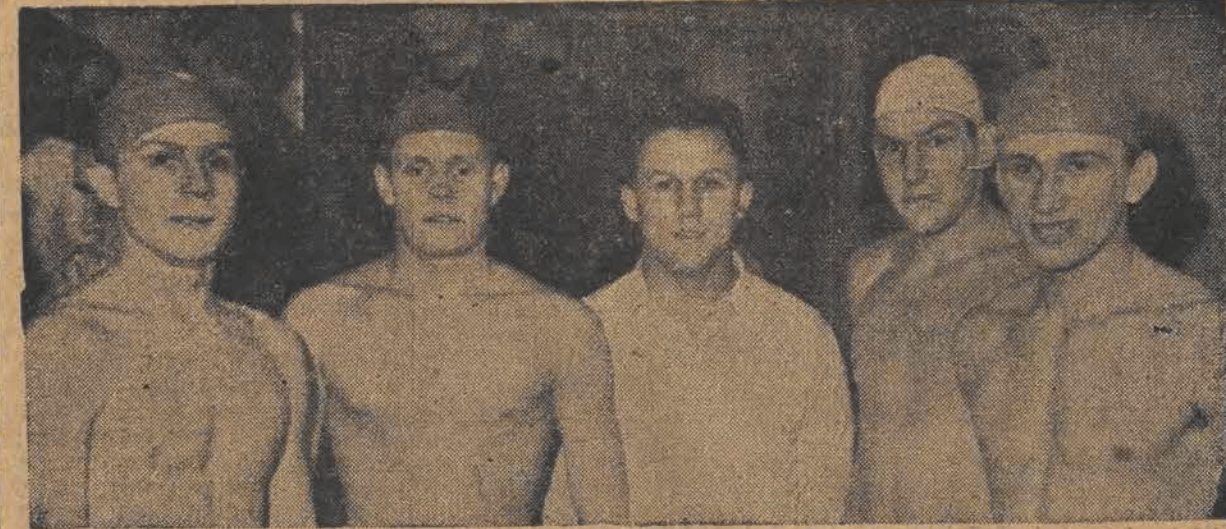
**WARSZAWA.** — Na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR wyjeżdża w najbliższych dniach do Moskwy ekipa tenisistów polskich. W skład drużyny wchodzi: J. Jędrzejowska, Kubalanka, W. Skonecki, H. Skonecki, Hebda, Chytrowski, Piątek, Radzio, Kudliński, Liścis oraz inż. Olszowski, jako kierownik ekipy.

Pobyty tenisistów polskich w Związku Radzieckim będzie trwał miesiąc. Zawodnicy polscy przeprowadzą szereg treningów z czołowymi tenisistami radzieckimi na krytych kortach w Moskwie.

## Trener szwedzki dla naszych tenisistów

**WARSZAWA.** Polski Związek Tenisowy zaangażował na trenera tenisistów polskich Szweda Karla Schroedera. Nowy trener rozpocznie pracę z dniem 20 kwietnia.

## Rekordziści Polski



Podczas kobiecych mistrzostw Polski w pływaniu sztafeta męska „Związkowca-Zryw” w składzie: Jera, Jaworski, Dobrowolski i Boniecki ustanowiła nowy rekord Polski na dystansie 4x100 m stylem dowolnym, osiągając 4:58,6 sek. Na zdjęciu sztafeta „Związkowca-Zryw” ze swoim instruktorem ob. Kuciewiczem — w środku

## Pływacy AZS-u łódzkiego goszczą w niedzielę kolegów z Warszawy i Poznania

W niedzielę na basenie „Ogniska” o godzinie 17 odbędzie się ciekawa impreza pływacka, zorganizowana przez Akademickie Zrzeszenie Sportowe. Gośćmi będą na łódzkim basenie pływacy AZS warszawskiego i poznańskiego. W roku 1947 AZS łódzki był organizatorem akademickich mistrzostw Polski. Na pierwszym miejscu uplasował się wówczas AZS (Kraków), na drugim AZS (Łódź), a na trzecim AZS (Warszawa). Fakt, że pływacy AZS łódzkiego zdobyli wicemistrzostwo Polski nie był przypadkiem. AZS łódzki był wtedy wielokrotnym mistrzem okręgu, staczał zwycięskie boje z drużyną „Filmowca” (obecnie „Związkowiec - Zryw”) o raz rywalizował z pływakami Warszawy. W barwach AZS pływali między innymi obecny prezes ŁOZP mgr. Leśniewski, najlepszy obecnie pływak AZS wrocławskiego — Manowski, Rudzisz i inni. Obecnie drużyna AZS łódzkiego składa się z młodych zawodników nie pozbawionych ambicji. Pracują oni wytrwale nad sobą, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki i osiągnąć naszą czołówkę.

Sądymy, że ze względu na dużą rywalizację pomiędzy ośrodkami warszawskim i łódzkim — zawody niedzielne dostarczą nam dużo silnych wrażeń.

## Nie o godzinie 11 a o godzinie 9!

Przewodniczący WEKF zawiadamia członków Komitetu i zaproszonych gości, iż I Plenarne Posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej odbędzie się 18.III br. o godzinie 9, a nie o 11, jak to uprzednio zostało podane.

## W ten sposób umasowimy sport

## Biegi na przełaj „Unii” dostępne dla niestowarzyszonych

Zrzeszenie Sportowe „Unia” Łódź, organizuje w przyszłą niedzielę, tzn. 19 bm. o godz. 8.30 na „Dolach” biegi przełajowe. Biegi odbędą się w trzech grupach: kobiety około 1.000 m, niestowarzyszonych około 2.000 m, juniorzy około 2.000 m, seniorzy około 4.000 m. Biegi te są dostępne dla wszystkich chętnych, którzy chcą biegać. Zbiórka zawodników w niedzielę, tj. 19 bm. o godz. 8 rano, przy ul. Tamki 12 — Gimnazjum Gumowe. Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu startu.

## Ze sportu związkowego

## Kursy dla instruktorów

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu organizuje w maju dwa kursy szkoleniowe dla kadry instruktorskiej wychowania fizycznego. Na kursach tych uczestniczyć będą ok. 500 osób.

W dn. 4 maja rozpocznie się w ośrodku GKKF w Złocińcu 2 - miesięczny kurs szkoleniowy na instruktorów w. f. dla kół i klubów zwiazkowych. Uczestniczyć w nim będzie 120 kandydatów ze wszystkich strzeszeń sportowych.

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja:  
**KOLEGIUM REDAKCYJNE**

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelny	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek terenowych	219-42
Dział kulturalny	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21
wewn. 8 i 11	
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21
wewn. 9	
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż:  
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22  
Administracja 290-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75  
Wydawca RSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”  
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.

## TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA** (ul. Jaracza 27)  
Dziś o godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Odwet” w drugiej wersji.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY** (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)  
Teatr nieczynny aż do odwołania.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY** (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)  
Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy” Leona Kruczkowskiego z Karolem Adwentowiczem w roli prof. Sonnenbrucha.

**PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI** (ul. Jaracza 2 — tel. 217-49)  
17 marca teatr nieczynny w powoła wyjazdu na Górny Śląsk.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”** (ul. Piotrkowska 248)  
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przed miastem”.

**PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”** (Łódź, Piotrkowska 152, tel. 258-99)  
Piątek, dnia 17 marca br. o godz. 19.15 widowisko pt. „Złota rybka”. Kasa czynna codziennie od godz. 10

**PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO”** (Łódź, ul. Nawrot 27, tel. 135-74)  
Teatr nieczynny.

## RADIO

PIĄTEK 17 MARCA 1950

12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.20 (L) Chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 (L) Koncert południowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów. 14.00 Radiokronika. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Muzyka. 15.00 „Mówią książki”. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 „Dźwiękowa gazetaka świetlicowa”. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Dziennik popołud. 16.20 (L) Aktualności łódzkie. 16.25 (L) „Jedziemy na wczasy” — „Wies odwieczna miasto”. 16.30 (L) „Dnioprogress” — gigantyczne dzieło techniki radzieckiej”. 16.40 (L) Muzyka radziecka z płyt. 16.45 (L) „Kobiety zakładają spółdzielnie produkcyjne”. 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 „Tydzień Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej”. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 „Melodie świata”. 18.40 Wzuchnica Radiowa. 19.00 „Szpilki” 19.15 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert chórów Rozgłośni Wrocławskiej. 20.55 „Paczki po warszawsku” — humoreska. 21.20 Koncert orkiestry tanecznej. 22.00 (L) „Taras Szweczenko — trybun uciemiężonych”. 22.10 (L) Kalendarzyk imprez sportowych. 22.18 (L) Omówienie programu lokalnego na jutro. 22.25 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Fragmenty z operet. „La Mascotte”. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

## SZWEDZI BYLI DOBRZE POINFORMOWANI

Uniemożliwienie wyjazdu hokeistom czechosłowackim do Londynu we właściwym terminie pozostaje w związku z ujawniającym się już od pewnego czasu dążeniem do niedopuszczenia czołowych sportowców czechosłowackich na mistrzostwa świata. Uczyniono wszystko, aby Czechosłowacja nie mogła wziąć udziału w zawodach. Prasa szwedzka np. podała już w ubiegłą sobotę, że Czechosłowacja nie będzie uczestniczyła w mistrzostwach świata.

W czasie, gdy reprezentacja Czechosłowacji intensywnie trenowała przed zawodami, w Szwecji wiadomo już, że Czechosłowacja nie weźmie w nich udziału.

## DZIWNE STANOWISKO PREZESA LIHG

Nie można sobie również inaczej tłumaczyć stanowiska prezesa Międzynarodowego Związku Hokejowego (LIHG), który domagał się odesłania nabychmiast do Londynu pucharu, zdobytego przez Czechosłowację w ubiegłym roku wraz z tytułem mistrza świata. Żądanie to otrzymano w Pradze 12 marca, a więc w czasie, gdy reprezentacja Czechosłowacji była gotowa do wyjazdu i czekała tylko na wizy. Hokeiści czechosłowaccy czekali przez całą niedzielę gotowi do wyjazdu, lecz wizy nie zostały wydane. Natomiast Niekolovej, zdradcy ni narodu i swego kraju, pozwolono uczestniczyć w zawodach lyżwiarzkich w jeżdżia figurowej (o mistrzostwo Europy) w Londynie, mimo słusznego protestu reprezentantów Czechosłowacji.

Wszystkie wymienione tu fakty wykazują, że rządy państw zachodnich niepokoi obecność sportowców i dziennikarzy krajów demokracji ludowej i dlatego uniemożliwiły one Czechosłowacji udział w zawodach.

## Hallo, tu W-P!

Sekcja Kolarska Czechosłowackiej Organizacji Sokolskiej ustaliła kadrę reprezentacyjną przed III międzynarodowym wyścigiem kolarskim „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”. Do kadry powołani zostali następujący zawodnicy: Vesely, Peric, Skorepa, Krejcu, Capek, Ruzicka, Hannu, Dolczalik, Nakladal, Vaverka, Puklicky - Lubos, Sramek, Knezourek, Bohdan, Holouba, Veverka, Kolar. Zawodnicy reprezentacyjnej ka-

dry czechosłowackiej prowadzą już intensywny trening i w dniu 25 bm. przyjadą w liczbie 15 na wspólny obóz z kolarzami polskimi w Polanie k. Wisły. Do Biura Komitetu Wykonawczego wyścigu nadeszło pismo z Kopenhagi, w którym Duńska Organizacja Sportu Robotniczego zgłasza do udziału w wyścigu drużynę kolarską. Ekipa duńska składać się będzie z sześciu zawodników, kierownika, masażysty i mechanika — razem 9 osób.

## KINA

**ADRIA** — dla młodzieży (Stalina 1) „Czarodziejskie ziarno” godz. 15.30, 18, 20

**BALTYK** (Narutowicza 20) „Miasto westchnień” godz. 16, 18.30, 21

**BAJKA** (Franciszkańska 31) „Pustelnia Parmeńska” I seria godz. 18, 20

**EDYNA** (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 12” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**HEL** — dla młodzieży (Legionów 2) „Statek pąpaka” godz. 16, 18, 20

**MUZA** (Pabianicka 178) „Rajnis” godz. 18, 20

**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Pięć ziemi” godz. 16, 18.30, 21

**REKORD** (Rzgowska 2) „Czarodziej sadow” dla młodzieży godz. 16; „Płomień Nowego Orleanu” godz. 18, 20

**STYLOWY** (Kilińskiego 123) „Lek-komyślna siostra” godz. 17.30, 20

**SWIT** (Bałucki Rynek 2) „Cygański tabor” godz. 18, 20

**TECZA** (Piotrkowska 108) „O 6 wieczorem po wojnie” godz. 16.30, 18.30, 20.30

**TATRY** (Sienkiewicza 40) „Dubrowski” godz. 16, 18, 20

**WISLA** (Daszyńskiego 1) „Miasto westchnień” godzina 16.30, 18.30, 20.30

**WŁOKNIARZ** (Próchnika 16) „Awanturna na wsi” — godz. 16.30, 18.30, 20.30

**WOLNOŚĆ** (Napiórskiego 16) — „Torpedowiec Niemceły” godz. 16, 18, 20

**ZACHĘTA** (Zgierska 26) „Burza nad Azją” godz. 18, 20

## Niebezpieczny ZBIEG

„Białe koszule” są już blisko. Ich jasnoszare mundury pociemniały od prochu i kurzu. Przypadają co chwila do ziemi, biegną naprzód.  
— Bracia Hindusów na bagnety! — uczyli ich oficerowie.  
Sipaje się mocni w strzelaniu i bitwie artyleryjskiej, ale nie wytrzymują walki na białą broń.  
„Białe koszule” posuwają się naprzód, nie słuchając już komendy. Przed pół wiekiem ich dziadowie zdobywali tę warownię, teraz kolej przyszła na nich.  
Insur-Pandy nie ukrywa się w blindażu. Jego wysoka postać w białym zawoju i czerwonym pasie, na niemłodej już i trochę grubawej figurze, jego długie włosy, widać daleko z wieży bastionu.  
— Szatan! — mówią o nim kupcy w mieście.  
— Wilkołak! Nie imają się go kule!  
— Nie bierze mnie kula ani sznur! — krzyczy Insur.  
Strzelcy na murach czekają, aż „koszule” podejda bliżej. Już widać ciemne od prochu i sine od malarji twarze. „Nie lekka była wasza służba na naszej ziemi, sahibowie, ale myślny

was tu przecież nie zapraszali.”  
Pierwsze szeregi „koszul” wdaryli się na szczyt wysokiego wału i padły natychmiast, wnosząc ręce do góry. Zatrzymali ich celne sipajskie strzały. Wznowić walkę, wdzierając się wciąż na szczyt i opadając do rowu. „Aha, rów forteczny jest głęboki, wy sami, Brytyjczycy, kazaliście nam kopać tak głęboko!”  
„Koszule” dźwigają ze sobą drabiny szturmowe, ale jeden za drugim wał się na ziemię i już nie powstają. Nie, kilka drabin zdążyli ustawić przy przeciwnym brzegu rowu.  
„Koszule” wdrapują się na drabiny i z pochylonymi bagnetami rwą się na wyłom w murze. Z góry murów biją na nich kartacze, z okragłych wież lecą na nich rakiety ze strzelnic, sypie się grad kul.  
„Koszule” są już przy samym wyłomie; z dołu wdrapują się następni, ale tu ze wściekłym rykiem zastępuje im drogę chmara sipajów, uzbrojonych w bagnety i krzywe noże.  
— De-e-e-en!... To Lall-Sing wyprowadził do przeciwno-rzenia swych Alligurczyków!  
— De-e-e-en! De-e-en! — słychać bojowy okrzyk Hindusów. Pierś w pierś zderzyli się na bagnety z atakującymi.  
Insur patrzy z góry. Dzielną Lall-Sing! Jego żółty zawój miga daleko w przódzie; otur stał się z rosnym żołnierzem angielskim i żołnierz, plamiąc mundur krwią, stacza się z powrotem w rów.  
„Białe koszule” zachwiały się. Pod piekielnym naporem powstańców żołnierze królewscy są zmuszeni cofnąć się, ale z trybu rozle-

gają się nowe okrzyki. Cały wał, cała równina pociemniała od czarnych, kosmatych czap — to Gurkowie z Nepalu wyszli na pomoc żołnierzom królewskim. Dzicy, skończony górale suną jak chmura, nabiegając falami prą ku wyłomowi, za nimi pchają się nowe szeregi — z dzikim okrzykiem wściekła horda gniecie sipajów i zaczyna wlewać się w szeroki otwór w murze.  
Z prawej strony idą zwartą kolumną rośli, brodac Sikhowie w niebieskich i czerwonych turbanach. Bastion kaszmirski wita ich kartaczami, ale i z przednich szeregów Sikhów gęsto lecą kule. Kanonierzy Insura, rażeni ogniem, jeden za drugim stają się niezdolni do dalszej walki.  
Rozbito mu jedno i drugie działo, na bastion leżą grudy ziemi. Gdzieś z lewej strony padają pociski armatnie; zapaliły się deski wieży; osiepieni dymem, ciężko dysząc ludzie biegną wkoło. Tylko Insur nie chowa się za osłoną, stoi na murze, wysoki, przepasany czerwonym pasem.  
— Uciekaj za mur, Insurze! — wołają do niego przyjaciele. — Sahibowie ustrzelą cię!  
— Nie bierze mnie kula, — śmieje się Insur. — Ja jestem Bandy. Pocisk pada i rozrywa się na samym bastionie, lecą grudy ziemi, deski; przy lewej strzelnicy padają zabici, odłamek rani Insura w głowę. Rana jest ciężka, buchnęła krew, plamiąc płótno chlebaka. Insur zbladł. Sipaje biorą go na ręce i wynoszą.  
— Ładować działo! — zdążył jeszcze wydać rozkaz Insur.